



Najmiłszy prezent
gwiazdkowy
7 OBWODOWA SUPERHETERODYNA



PHILIPS Super 4-38

Numer świąteczny

Dziś 32 strony

Dziś dodatek niedzielny „REWIA”

Nr. 353

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 24 grudnia 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Nota polska w Moskwie

Nieuzasadnione pretensje bolszewików na tle spłonięcia dwóch wagonów sowieckich

Z. S. R. R. grozi zawieszeniem ruchu pociągów na odcinku granicznym Szepietówka--Zdolbunów

MOSKWA, 23. 12. (PAT). — PAT dowiaduje się w ostatniej chwili, że ambasada R. P. w Moskwie złożyła w komisariacie ludowym spraw zagranicznych w dniu dzisiejszym o g. 14-ej notę, dotyczącą incydentów kolejowych na odcinku Szepietówka—Zdolbunów. Nota zdecydowanie i z oburzeniem odplera wszelkie zarzuty i insynuacje strony sowieckiej.

WARSZAWA, 23. 12. (PAT). Na temat incydentów na odcinku kolejowym Zdolbunów — Szepietówka, PAT uzyskuje ze źródeł miarodajnych następujące wyjaśnienia:

Incydenty kolejowe, jakie miały miejsce w pociągach sowieckich, przechodzących z Szepietówki do Zdolbunowa, posłużyły prasie sowieckiej do nie właściwych ataków na władze polskie. Zdaniem prasy sowieckiej, winę za te incydenty miały ponosić graniczne władze polskie, przy czym ani prasa sowiecka, ani też ambasada ZSRR w złożonych dwóch notach nie wahały się przed użyciem określeń „provokacja polska“, „nowa provokacja polska“ itp., do dając, że ten stan rzeczy może zmusić rząd sowiecki do ZAWIESZENIA RUCHU KOLEJOWEGO NA ODCINKU SZE-

PIETÓWKA—ZDOLBUNÓW Rząd polski przeprowadził dokładne śledztwo we wszystkich wypadkach i stwierdził zu pełną bezpodstawność zarzutów strony sowieckiej. Dochodzenia nie stwierdziły żadnego wypadku szikanowania sowieckiej obsługi kolejowej ze strony władz polskich, natomiast stwierdzone zostało, że:
1) SOWIECKA SŁUŻBA KOLEJOWA NARUSZA POLSKIE PRZEPISY DEWIZOWE, opiera się stosowaniu regulaminu oraz pozwala sobie na grubiańskie zachowanie w stosunku do przedstawicieli miejscowych władz polskich.

2) SPŁONIĘCIE WAGONU SOWIECKIEGO w dniu 29 listopada b. r. spowodowane zostało niedopiniowaniem przez obsługę sowiecką znajdującego się w tym wagonie rozpalonego pieca węglowego. Obsługa sowiecka bowiem, miast zajmować dalej swe stanowiska, zgrupała się z własnej inicjatywy w jednym z przedziałów wagonu miękkiego, gdzie rozebrała się nawet dla odpoczynku, zostawiając cały pociąg bez dozoru. Eskorta polska nie tylko nie przeszkadzała w gaszeniu wykrytego przez nią pożaru, ale swoją energiczną akcją przyczyniła się głównie do zlokalizowa-

nia niebezpieczeństwa, grubego całego pociągowi.
3) możliwość SPALENIA SIĘ DRUGIEGO WAGONU SOWIECKIEGO w dniu 14 grudnia r. b. powstała również na tle bądź winy, bądź też jakiejś provokacji obsługi sowieckiej. Wbrew bowiem insynuacjom, zawartym w informacjach sowieckich, właśnie polska eskorta, obejmując na punkcie granicznym Mogilany służbę w pociągu, zauważyła podejrzany swąd w jednym z wagonów i natychmiast wym zaalarmowaniem obsługi
(Dokończenie na str. 3).

Uczni przeciw „ghettu ławkowemu” i wszelkim ograniczeniom praw ze względów wyznaniowych, rasowych i narodowościowych Oświadczenie profesorów uniwersytetów w Warszawie, w Poznaniu i w Wilnie

Nadesłano nam wczoraj następujące oświadczenie:

Ażebymy nie dopuścić do powstania pozorów, jakoby ogół sił nauczycielskich polskich szkół akademickich uznawał zasadę „ghetta ławkowego”, my niżej podpisani stwierdzamy, że byliśmy i jesteśmy przeciwni wszelkim dążeniom do ograniczenia praw ze względów wyznaniowych, narodowościowych czy rasowych, zwłaszcza jeżeli te ograniczenia mają dotyczyć jakiegokolwiek części naszych uczniów. W poczuciu współodpowiedzialności za to, żeśmy nie zdołali zapobiec stanowi, który panuje obecnie w większości polskich szkół akademickich, stwierdzamy, że stan ten uważamy za ciężką krzywdę dla kultury polskiej i wielkie niebezpieczeństwo dla jej przyszłego rozwoju.

PODPISALI:
Ks. prof. Edmund Bursche, UJP.;
prof. Jan St. Bystron, UJP.;
doc. Józef Chalasiński, UJP.;
doc. Wilhelm Czarnocki, UJP.;
prof. Stefan Czarnowski, UJP.;
prof. Jan Dembowski, USB.;
doc. Henryk Elzenberg, USB.;
doc. Natalia Gasiorowska-Grabowska, UJP.;
prof. Marcell Handelsman, UJP.;
prof. Stefan Horoszkiewicz, UJP.;
doc. Janina Hurynowicz, USB.;
prof. Cezaria Baudouin de Courtenay Jędrzejewiczowa, UJP.;

ks. prof. Rudolf Kesselring, UJP.;
prof. Edward Klich, UPOzn.;
prof. Witold Klinger, UPOzn.;
prof. Tadeusz Kotarbiński, UJP.;
prof. Manfred Kridl, USB.;
doc. Jan Kruszyński, USB.;
prof. Tadeusz Kurkiewicz, UPOzn.;
prof. Ludwik Krzywicki, UJP.;
doc. Witold Luniewski, UJP.;
prof. Stanisław Malkowski, USB.;
doc. Tadeusz Manteuffel, UJP.;
prof. Jan Mazurkiewicz, UJP.;
prof. Mieczysław Michałowicz, UJP.;

prof. Roman Nitsch, UJP.;
prof. Stanisław Nowakowski, UPOzn.;
doc. Maria Ossowska, UJP.;
doc. Stanisław Ossowski, UJP.;
doc. Hanna Pogoska, UJP.;
prof. Stanisław Poniatowski, UJP.;
prof. Zygmunt Radliński, UJP.;
prof. Franciszek Raszeja, Un. Pozn.;
prof. Stefan Różycki, UPOzn.;
prof. Juliusz Rudnicki, USB.;
prof. Stanisław Runge, UPOzn.;
prof. Adam Skalkowski, Un. Pozn.;
prof. Stanisław Słoiński, UJP.;
prof. Stefan Srebrny, USB.;

zast. prof. doc. Wiktor Sukienicki, USB.;
prof. Władysław Szenajch, UJP.;
prof. Zygmunt Szymanowski, UJP.;
doc. Mieczysław Treter, UJP.;
prof. Henryk Ułaszyn, UPOzn.;
prof. Franciszek Venulet, UJP.;
prof. Tadeusz Wałek-Czernecki, UJP.;
prof. Władysław Witwicki, UJP.;
ks. prof. Karol Wolfram, UJP.;
doc. Seweryn Wyslouh, USB.;
prof. Kazimierz Zakrzewski, UJP.;

zast. prof. Bohdan Zawadzki, USB.;
prof. Florian Znaniecki, Un. Pozn.;
prof. Antoni Zygmunt, USB.
Poznań, Warszawa, Wilno,
grudzień 1937.
Organizatorzy zwracają się do wszystkich wykładowych w szkołach akademickich, którzy zgadzają się z treścią powyższego oświadczenia, a z którymi nie mogli się porozumieć ze względów technicznych, z prośbą o przyłączenie swych podpisów.

Nota polska w Moskwie

(Dokończenie)

sowieckiej, która w tym momencie znajdowała się w wagonie czołowym pociągu, umożliwiła dość wczesne usunięcie z wagonu klebu tlejących odpadków bawełnianych, znajdujących się w jednej z szafek służbowego przedziału wagonu sowieckiego. Jadący tym pociągiem pasażerowie stwierdzili protokolarznie, iż swąd spalenizny dawał się odczuwać jeszcze na terytorium sowieckim, a więc podczas przejazdu od stacji sowieckich Szepietówka i Sławuta do granicy polskiej.

Stwierdzone więc zostało, że odpadki te zaczęły się tlić przed wejściem pociągu sowieckiego na terytorium polskie, co wskazuje na całkowitą bezpodstawność zarzutów sowieckich o spowodowanie wypadku przez funkcjonariuszy polskich.

Również stwierdzone zostało, że wagon nr. 219, którego zwrotu domagała się nota sowiecka z dnia 18 grudnia b. r. zatrzymany w Zdobunowie w dniu 14 grudnia 1937 r. celem umożliwienia przeprowadzenia komisyjnego badania w myśl obowiązujących umów, na które wbrew zapowiedzi, PRZEDSTAWICIELE KOLEI SOWIECKICH NIE STAWILI SIĘ,

odesłany został w ciągu 24 godzin, a więc już dnia 15 b. m. w momencie więc składania noty znajdował się od przeszło 2-3 dni na terytorium sowieckim.

Opierając się na powyższym stanie faktycznym, polecono ambasadowi R. P. w Moskwie zakomunikować komisariatowi lu dowemu spraw zagranicznych, że wszystkie insynuacje i zarzuty pod adresem władz polskich, zawarte w notach słownych ambasady ZSRR w Warszawie z d. 3-go i 18-go grudnia r. b. nie posiadają żadnego uzasadnienia, to też rząd polski musi odrzucić z oburzeniem oparte na nich protesty. Ponadto ambasada ma zwrócić uwagę na

NEODPOWIEDNIE POSTĘPOWANIE SOWIECKICH WŁADZ KOLEJOWYCH NA ODCINKU SZEPIETOWSKIM, które z niezrozumiałych powodów uniemożliwiły załatwienia spraw incydentów kolejowych zgodnie z postanowieniami obowiązującej umowy granicznej polsko - sowieckiej, a zdecydowanie tendencyjnym przedstawianiem poszczególnych wypadków zdają się wprowadzać w błąd rząd sowiecki.

Jeśli więc strona sowiecka, opierając się na takich informacjach, pozwala sobie w atakach na władze polskie posunąć się do zapowiedzi zawieszenia komunikacji kolejowej na odcinku Zdobunów — Szepietówka, ambasada ma równocześnie stwierdzić, że zgodnie z podanym materiałem dowodowym **CAŁKOWITA ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA FAKT EWENTUALNEGO ZAWIESZENIA KOMUNIKACJI SPADŁABY WYŁĄCZNIE NA STRONĘ SOWIECKĄ.**

Podczas mroźnych dni **NIVEA** zabezpieczy skórę!

Wystawa paryska przedłużona!

Deszcze i szczury niszczą eksponaty i zagrażają budynkom

PARYŻ, 23. 12. (PAT). — Cały dzień czwartkowy w izbie deputowanych poświęcony był wielkiej debacie nad sprawą ponownego otwarcia wystawy paryskiej w r. 1938.

CASANOVA
DANCING — róg Zawadzkiej i Zachodniej

Ostatnie dni występów **ADI ROSNERA** orkiestry kióla jaszu — przed wyjazdem do Paryża
UWAGA! W SYLWESTRA pożegnalny występ ADI ROSNERA

Fala strajkowa we Francji

objęła przedsiębiorstwa metalurgiczne, kauczukowe i transportowe

PARYŻ, 23.12. (PAT) W przeddzień wigilii fala strajkowa rozlała się nagle szerzej w okręgu paryskim. Wprowadził strajk muzyków kawiarnianych i strajk maszynistów oraz robotników filmowych został zlikwidowany, a strajk w wielkich magazynach przedsiębiorstw spożywczych zakończył się zupełnym fiaskiem, jednakże obok tego rozszerzyły się nagle strajki w przedsiębiorstwach metalurgicznych, kauczukowych i wielkim przedsiębiorstwie transportów samochodowych.

Strajk w przemyśle metalowym i kauczukowym wybuchł jako strajk solidarności w związku z drobnym konfliktem w jednej z fabryk przemysłu samochodowego Goodrich, położonej niedaleko Paryża w Colombes. Ponieważ rząd zajął zdecydowane stanowisko w sprawie tego

strajku, oświadczając, że nie będzie tolerował strajków okupacyjnych i że nakazuje usuwanie robotników siłą, związek zawodowy metalurgiczny, by poprzeć strajkujących, rozszerzył strajk na cały szereg innych fabryk przemysłu samochodowego i motorów automobilowych. M. in. objęta została strajkiem fabryka motorów „Gnome”, która należy do rządu fabryk upaństwowionych, ze względu na to, że pracuje na rzecz przemysłu wojennego.

W związku z tym nagłym szer-

szym rozlanie się fali strajków, rząd tym bardziej przyspieszył prace nad uchwaleniem ustawy o arbitrażu przymusowym.

PARYŻ, 23.12. (PAT) — Pracownicy i szoferzy samochodowych towarzystw transportowych, pracujący w nocy, postanowili dziś wieczorem przystąpić do strajku okupacyjnego. Strajkiem tym objęte są przedsiębiorstwa, dokonujące dostaw do hal, rozwijające dzienniki oraz pewna ilość przedsiębiorstw, obsługujących wielkie magazyny.

STRZEŻCIE SIĘ GRYPY
W momencie stwierdzenia bólu głowy, dreszczy, łamania w koscicach, silnego kataru z podniesieniem lub bez podniesienia temperatury, należy pozostać w domu. Przy grypie, przebiegu stonuje się Total w dawkach 2 tabletki 3 razy dziennie. Total powoduje spadek gorączki i przynosi ulgę. Do nabycia w aptekach.

Zatarg płk. Koc -- red. Mackiewicz

z postępowania honorowego przejdzie na drogę sądową

Warsz. kores. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dwanaście dni temu szef OZON-u płk. Koc w specjalnym komunikacie ostro potępił artykuły Cat — Mackiewicza, w których autor zarzucał rzecznikom OZON-u, że dążą do menażki. Redaktor Mackiewicz nie był wtedy w Polsce, a po powrocie do kraju skierował sprawę na drogę honorową.

Dnia 21 b. m. o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie zastępców w klubie towarzyskim przy ul. Bronisława Pierackiego 3 w Warszawie. Jako zastępcy płk. Koca wystąpili ppłk. Miedziński i płk. Wenda, a z ramienia p. Mackiewicza b. senator Wańkiewicz i p. Artur Potocki. Zastępcy płk. Koca składają w imieniu swego mocodawcy następujące oświadczenie:

Zuchwały napad rabunkowy na hurtownię monopolu tytoniowego w Katowicach

KATOWICE, 23.12. (PAT) — Dn. 23 grudnia o godz. 17.45 dokonano w hurtowni polskiego monopolu tytoniowego w Katowicach przy ul. Juliusza Ligonia śmiałego napadu rabunkowego. Do sklepu wpadł zamaskowany bandyta, steryzował obecną w hurtowni klien-

leńskiego, podpisane przez Cata, nie może być traktowana na drodze postępowania honorowego“ Podpisali oświadczenie: pp. Wenda, Miedziński, Wańkiewicz i Potocki.

Wobec tego red. Mackiewicz zapowiada skierowanie sprawy na drogę sądową.

„Sprawa komunikatu p. płk. Koca, szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego, opublikowane go w prasie 8 grudnia w odpowiedzi na artykuły „Słowa“ wi-

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: W dniu wczorajszym o godz. 1 min. 30 popołudniu adwokat Zygmunt Nagórski, który jest radcą prawnym Powszechnego Banku Związkowego, wyszedł z gmachu banku i zamierzał wsiąść do swojego samochodu. Nagle zaatakowali go trzej studenci, którzy go pobili, a po tym rzucili się do ucieki.

Adw. Nagórski pobity przez studentów. — Jednego z napastników oddał w ręce policji

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: pogoń za uciekającymi i jednego z nich zatrzymał i oddał w ręce policji. Zaaresztowanym okazał się student politechniki warszawskiej Mieczysław Sankowicz. Pozostali uczestnicy napadu zdołali zbiec.

domo, czy należy pawilony wystawowe rozbiierać, czy też prze prowadzić roboty konserwacyjne, aby mogły przetrzymać przez zimę. W całym szeregu pawilonów deszcze i niepogody zaczynają wyrządzać szkody. Poza tym na terenach wystawowych pojawiła się w ogromnych rozmiarach plaga szczurów, które niszczą nie tylko drewniane części pawilonów i grożą uszkodzeniem eksponatów, pozostawionych dotychczas w pawilonach ale które przegryzają kable elektryczne, obdzierając z nich izolację kauczukową. Grozi to budynkom wystawowym prawdziwym niebezpieczeństwem, ponieważ wskutek uszkodzonej izolacji może dojść do krótkkich spięć i do pożarów w pawilonach.

Jak było do przewidzenia, i ostrą krytyką przedłużenia wystawy wystąpili przede wszystkim deputowani prowincjonalni i izba w tej sprawie dzieli się raczej nie według przynależności partyjnej, lecz według kryteriów Paryża i prowincji, przy czym deputowani prowincji północnych i deputowani z okręgów nad morzem Śródziemnym, gdzie się znajdują luksusowe uzdrowiska i kasyna, występują za przedłużeniem wystawy, która w roku bieżącym dostarczyła wielkiego kontyngentu turystów zagranicznych.

W głosowaniu projekt ustawy o ponownym otwarciu międzynarodowej wystawy został w izbie deputowanych uchwalony 337 głosami przeciw 260.

Domy państwowe wstrzymały podwyżkę czynszu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje: Domy państwowe, nie czekając na uchwalenie ustawy o niższym czynszu do roku 1939, wstrzymały już stosowanie podwyżki.

Adw. Nagórski pobity przez studentów. — Jednego z napastników oddał w ręce policji

Mec. Nagórski, jak wiadomo, jest rzecznikiem palestry demokratycznej, w związku z czym miał zatarg na zebraniu w Warszawie, gdzie spoliczkował adw. Suchodolskiego.

Reprezentacyjne Kino **RIALTO**
NAJWSPANIALSZY Program świąteczny!
Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne!

Najgenialniejsze arcydzieło wszystkich czasów **Książę i Żebrak**
wg. nieśmiertelnej powieści MARKA TWAINA
W r. gł. **ERROL FLYNN**
oraz bracia bliźniacy **BOBBY i BILLY MAUCH**

W święta o g. 13 i 2 na Poranki **85 gr.**
oraz dla młodzieży szkolnej na wszystkie seanse — ceny od **UWAGA!** Kasa kina „Rialto“ wydaje bywalcom pamiątkowe albumy z nowelą „Książę i żebrak“ ilustrowane 32 fotosami

Zaraza bydła w Niemczech

BERLIN, 23.12. (PAT) — Według ostatnich danych urzędowych, w dn. 15 grudnia 1937 r. zaraza racic i pyska objęła na terenie Niemiec 17,573 zagród. Oznacza to w stosunku do 1 listopada 1937 r. czterokrotny wzrost zagród, dotkniętych tą zarazą.

Strzał do ambasady Rzeszy w Moskwie

Nieznani napastnicy chcieli się dostać do gmachu Demarche niemieckiej w komisariacie spraw zagranicznych

MOSKWA, 23.12. (PAT). — Korespondent P. A. T. dowiadyje się, iż nocy ubiegłej usiłowa-

no dokonać włamania do ambasady niemieckiej. Około godziny 12-ej w nocy dwóch nieznanych osobników wystrzeliło z rewolweru do stróża nocnego, obywatela niemieckiego, który na strzały odpowiedział strzałami. Napastnicy uciekając wystrzelili jeszcze 3 razy, nie raniąc jed-

nak nikogo. Pozostawili oni na miejscu drabinę drewnianą, przy której pomocy mieli zamiar przedostać się do wnętrza gmachu ambasady.

Radca ambasady niemieckiej von Trippelskirchen dokonał w tej sprawie demarche w ludowym komisariacie spraw zagranicznych.



CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 5
CHOROBY WĄTROBY • KAMIENIE ŻÓLCIOWE
ZŁA PRZEMIANA MATERII

Cały rząd zaproszony na kongres pracowniczy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak już zapowiadaliśmy w dniu 16 stycznia odbędzie się w Warszawie kongres pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych. Na uroczystość otwarcia zaproszony został cały rząd.

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie maszynowa pakownia proszków daje gwarancję całkowitej higieny wykonania.

Maszynowo-wykonane proszki „Migreno - Nervosin” „Z KOGUTKIEM” w higienicz-

nych torebkach dają więc pełną gwarancję higieny.

Dbając o własne zdrowie, zadajcie proszków „Z KOGUTKIEM” w torebkach higienicznych, sypanych maszynowo; bo dzięki temu unikacie narażenia zdrowia swego.

B. starosta Czarnocki aresztowany na mocy decyzji sądu apelacyjnego

POZNAŃ, 23.12. (PAT). — Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał na posiedzeniu niejawnym zażalenie prokuratora sądu okręgowego w Gdyni przeciwko orzeczeniu sądu okr. w Gdyni, postanawiającemu zwolnienie z aresztu za kaucją 10.000 zł.

b. starosty Czarnockiego, skazanego w procesie gdyńskim na 2 lata więzienia.

Sąd apelacyjny uznał zażalenie prokuratora za uzasadnione i postanowił b. starostę Czarnockiego aresztować.

Akcja bojkotowa słabnie Policja aresztuje pikietarzy

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z całego szeregu miejscowości nadeszły do Warszawy wiadomości o znacznym osłabieniu akcji bojkotu-pikietowej. W wielu miejscowościach pikietarze zostali aresztowani i przekazani do starostw grodzkich.

W Warszawie akcja pikietarzy spaliła na panewce. W dniu wczorajszym ruch w handlu nigdzie nie był zakłócony.

W Warszawie akcja pikietarzy spaliła na panewce. W dniu wczorajszym ruch w handlu nigdzie nie był zakłócony.

Posiedzenie komisji prawniczej senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

29 b. m. odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej senatu. Na porządku dziennym długi hipoteczne i ochrona lokatorów.

Anglia jest niezdecydowana czy wysłać swą flotę na Daleki Wschód?

Stanowcza nota brytyjska w Tokio

LONDYN, 23.12. (PAT). — Najważniejszą sprawą, nad którą obradował wczoraj gabinet brytyjski, była sytuacja na Dalekim Wschodzie. Decyzji żadnej nie powzięto. Gabinet upoważnił premiera Chamberlaina, aby w porozumieniu z min. Edenem i innymi zainteresowanymi ministrami wprowadził w życie w stosownej chwili postanowienia, które uważa za celowe dla skutecznej obrony interesów brytyjskich.

Nota, wręczona dziś w Tokio przez ambasadora brytyjskiego i zwracająca uwagę rządu japońskiego na sytuację w Hong-Kongu, utrzymana jest w bardzo stanowczym tonie.

W toku dyskusji na posiedzeniu gabinetu poruszona była sprawa wysłania przez W. Brytanię na Daleki Wschód brytyjskiej floty śródziemnomorskiej, którą zluźowałaby flota francuska. Niektórzy ministrowie brytyjscy wypowiedzieli jednak zastrzeżenia, czy flota francuska jest dostatecznie przygotowana, aby objąć straż na morzu Śródziemnym. W. Brytania śledzi z

Ekspedycja karna

TIENTSIN, 23.12. (PAT). — Wojska japońskie rozpoczęły ekspedycję karną w prowincji Szantung w charakterze represji za zniszczenie mienia japońskiego w Tsingtao. Japończycy damagają się ponadto odszkodowania oraz uzyskania odnośnych gwarancji na przyszłość.

SZANGHAJ, 23.12. (PAT). — Tużejszy dziennik „Evening Post” donosi na podstawie słów podróżnych, którzy przybyli z Wuhu, że pułkownik Maszimoto, który dowodził oddziałami japońskimi na odcinku Yangtse podczas znanego incydentu, został złożony z urzędu.

UWAGA!!!

Prosimy uważnie przeczytać

Powszechnie przyjęło się u nas (w Łodzi), że w dużym i elegancko urządzonej sklepie, a zwłaszcza sklepie położonym przy ulicy Piotrkowskiej, wszystko musi być drogie. Jest to jednak pojęcie **bardzo mylne**, gdyż duża firma, zakupując wielkie ilości prowadzonych artykułów wprost ze źródła — od wytwórcy — nabywa taniej i przy dużych obrotach również tanio sprzedaje.

Dla tego też prosimy przekonać się, że w firmie

ELEKTRODOM

Piotrkowska 115

telefon 134-42

Nabyć można **solidne**, wszelkiego rodzaju artykuły elektrotechniczne i radiowe na długoterminowe raty po cenach konkurencyjnie niskich, a mianowicie:

Żyrandole, już . . . od zł. 12.15
Lampy biurkowe . . . „ „ 15.30
Lampki na stoliki nocne „ „ 6.15
Żarówki na 120 i 220 volt „ „ —.60
Żelazka . . . „ „ 10.50

„ (Na raty:
miesięcznie po zł. 1.— i 1.50)
Radioodbiorniki . . . od zł. 178.—
Odkurzacze . . . „ „ 200.—

Elektryczne kuchenki „ „ 14.85
„ czajniki . . . „ „ 21.15
„ garneczki . . . „ „ 17.10
„ piecyki . . . „ „ 30.—
„ grzałki do zagotowania wody „ „ 4.95
„ kolby (Intownice) „ „ 6.30

i t. p.

Poza tym zaopatrzyliśmy nasz sklep, z uwagi na nadchodzące święta, w wielki wybór wszelkiego rodzaju artykułów elektrycznych, wchodzących w zakres gospodarstwa domowego, wielki wybór **żyrandoli i lamp** stylowych i nowoczesnych, oraz wszelkie typy **radioodbiorników** firm: Philips — Elektrit — Telefunken — Capello i innych. Również posiadamy duży wybór elektrycznych świeczek choinkowych.

**Prosimy odwiedzać nasz sklep. Oglądanie nie obowiązuje do kupna
Towar solidny — Ceny niskie — Sprzedaż na raty**

WINA, WÓDKI, KONIAKI
polecane „VICTUAL”
PIOTRKOWSKA 64

uwagą stanowisko St. Zjednoczonych i chce działać na Dalekim Wschodzie, jeżeli nie wspólnie z Ameryką, to przynajmniej równolegle. Pogłoski o możliwej demonstracji floty St. Zjednoczonych przyjmować należy z zastrzeżeniem, ponieważ flota amerykańska nie jest przygotowana do takiej akcji. Z drugiej strony podjęcie zbyt energicznej akcji przeciwko Japonii mogłoby spowodować silniejsze niż dotychczas zespolenie społeczeństwa japońskiego i stworzenie w tym kraju jednolitego frontu narodowego. Zdaniem kół brytyjskich, nie wydaje się celowym przyczyniać się do utrwalenia takich nastrojów w Japonii.

Rząd brytyjski nie chce więc działać pośpiesznie i uważa, że energiczną akcję należy podjąć dopiero z chwilą, gdy inne środki zawiodą.

Pożar palacu „Eforia” w Bukareszcie

Splonęły dwa mieszczące się w olbrzymim gmachu teatru

Z pod gruzów wydobyto trzy zwęglone ciała ludzkie

BUKARESZT, 23. 12. (PAT). Straty, wyrządzone przez pożar ubiegłej nocy, którego ofiarą padł pałac Eforia, znajdujący się w śródmieściu, obliczane są na kilkanaście milionów lei. Z pod gruzów wydobyto trzy ciała ludzkie, całkowicie zwęglone. W budynku Eforia znajdują się dwa kina, łaźnia publiczna, teatr dramatyczny oraz największy rumuński teatr rewelowy sławnego komika Tanase. Zniszczone zostały obie sale teatralne oraz biura i mieszkania górnego piętra.

Mając na uwadze, iż Tanase uważany jest za narodowego komika Rumunii i rewią czynną od dwudziestu kilku lat, cieszy się ogromnym powodzeniem w całym kraju, szereg dzienników i wybitnych osobistości wystąpiło z inicjatywą i apelem do społeczeństwa celem przyjęcia z pomocą znanemu aktorowi oraz przeszło 400 aktorom i aktorkom, jak również personelowi pomocniczemu, którzy pozostają bez żadnej możliwości zarobku, ponieważ cała kosztowna dekoracja sceny została doszczętnie zniszczona, jak również z

tego powodu, że przedstawienia nie mogą się odbywać, gdyż wszystkie sale zostały już po-

przednio wynajęte. Poza tym wszystkie dyrekcje teatrów z Bukaresztu zaoferowały p. Ta-

nase bezpłatne oddanie swych sal na pewną ilość przedstawień w obecnym sezonie.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zatrzymanie kierownika Lenka

Dochodzenie przeciwko komisji strajkowej tramwajarzy

Jak się dowiadujemy, urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Łodzi wszczął w dniu wczorajszym DOCHODZENIE PRZECIWKO CZŁONKOM KOMISJI STRAJKOWEJ, która wywołała w ubiegły ponie-

działek strajk pracowników Kolei Elektrycznej Łódzkiej, uniemożliwiając w ten sposób komunikację tramwajową w naszym mieście.

W ścisłym związku z wszczętym dochodzeniem zatrzymany został wczoraj z polecenia pro-

kuratury kierownik klasowego związku prac. inst. użyteczności publicznej w Łodzi, p. Franciszek Lenka.

Zatrzymany jest członkiem rady naczelnej PPS, i ławnikiem magistrackim z ramienia PPS. w Radomsku.

Endek A. Czernik aresztowany

Były radny „narodowy” po pijanemu wywoływał awantury uliczne i obrażał policję

Wczoraj wieczorem zatrzymany został przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Sieradzkiej b. radny młej ski endecki, Antoni Czernik. Zo-

stał on aresztowany przez policję za pijaństwo, wywołanie awantury ulicznej oraz za obrażenie policji.

Czernik w momencie aresztowania znajdował się w nietrzeźwym stanie. (zt)

Pożyczki elektryfikacyjne dla Polski

14 milionów na elektrownię w C. O. P.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Rozmowy na temat pożyczki zagranicznej, w szczególności w za-

kresie elektryfikacyjnym, doprowadziły do poważnej konkretyzacji sprawy, jeśli chodzi o oferentów francuskich. Delegacja kończy pertraktacje na temat udzielenia Polsce przez Francję pożyczki na budowę elektrowni w okręgu przemysłowym sandomierskim (na terenie b. Galleji). Pożyczka, o którą pertraktuje się obecnie, wynosi ok. 14 milionów zł. Wpłata jej nastąpiłaby zapewne jednorazowo, częściowo w gotówce, częściowo w materiale elektryfikacyjnym.

Jednocześnie prowadzone są rokowania o elektryfikację węzła warszawskiego z Anglią, które już również dochodzą do skutku.

Śmierć siostry Unszlichta

w więzieniu moskiewskim

Warsz. kór. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wrażenie w sferach socjalistycznych stolicy wywołała wiadomość, która nadeszła z Moskwy o tym, że zmarła tam w więzieniu słynna działaczka komunistyczna Zofia Unszlicht, pochodząca z Warszawy, rod. na siostra Jana Unszlichta, b. kierownika GPU, straconego w Moskwie.

Przed wojną Zofia Unszlicht była jedną z wybitnych działaczek socjalnej demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. — Po rozpadnięciu się tej organizacji opuściła Polskę i w Moskwie

była czynną działaczką, blisko współpracując z Leninem. Niedawno aresztowano ją i osadzono w więzieniu w lokalu piwnicznym, gdzie nabawiła się suchot.

Zmarła w Warszawie zajmowała się udzielaniem lekcji.

Trzęsienie ziemi w Meksyku

MEKSYK, 23.12. (PAT) — Trzęsienie ziemi, które nawiedziło dziś Meksyk, trwało około trzech minut.

W Mexico City runęło 7 domów, przy czym dwie osoby zostały zabite, a kilkadziesiąt rannych.

Za jeden uśmiech jej lic gotowi byli oddać życie... Wielki film o pięknej kurtyzanie

Nazywała się Nina Pietrowna! Znały ją najwyższe sfery wszystkich stolic europejskich. Kochali się w niej najwyżsi dostojnicy, młodzi i starzy, oficerowie i żołnierze... Była powodem wielu pojedynków, wielu kłótni i bójek... Każdy poczytywał sobie za największe zwycięstwo zdobyć łaskę Niny Pietrowny, zdobyć dobre jej słowo, albo przychylny uśmiech...

Była żądną pieniędzy... Drogo sprzedawała swą miłość... — Była kochanką tysiąca kochanków...

I ta kobieta, która zda się nie znała mocy prawdziwego uczucia miłości, zginęła od własnej broni. Pokochała urodziwego oficera. Lecz okrutny los nie po-

zwolił jej zmienić trybu życia, nie pozwolił jej być szczęśliwą, jak inne...

Piękny film erotyczny p. t. „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny” został zrealizowany przez słynnego Włodzimierza Turzańskiego. Role główne zagrali w tym filmie najgłośniejsi artyści doby obecnej — Isa Miranda i Fernand Gravet. Stworzyli wielkie kreacje, kreacje, o których mówi obecnie cały świat, kreacje, dzięki którym uzyskali olbrzymi rozgłos i zostali zaangażowani do Hollywood. Dowiadujemy się, że film „Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny” ukaże się już w poniedziałek na ekranie

GRAND KINA

TYLKO z tym znakami handlowymi



IDEALNIE CZYSZCI METALE, SZYBY, LUSTRA

Palestyna będzie podzielona

Falszywe informacje o zaniechaniu tego planu

LONDYN, 23. 12. (PAT). W od powiedzi na zapytanie ZAT. Colonial Office stwierdził, że doniesienie, jakoby rząd brytyjski miał zaniechać planu podziału Palestyny, „pozbawiona jest wszelkiego uzasadnienia”.

JEROZOLIMA, 23. 12. (PAT). W Jeruzolimie zmarł dziś na skutek odniesionych ran 26-letni sędzijski mieszkaniec Jeruzolimy Josef ben Iechok Simon, który odniósł ciężkie rany w one-

gdajszym napadzie terrorystów arabskich na autobus żydowski na jednym z przedmieść Jeruzolimy.

JEROZOLIMA, 23. 12. (PAT). Poważne starcie nastąpiło dziś przed południem w okolicy Tyberiady pomiędzy arabskimi aktywistami a wojskiem angielskim.

W utarczce tej, w której zgłębli posługiwali się czołgami i samolotami, zginęło 11 arabów.

Koledze Salomonowi Lubiczowi z powodu śmierci

OJCA JEGO

wyrazaj szczerego współczucia składa

Zarząd Zw. Zaw. Techn. Dentystycznych w Łodzi

Samobójstwo dyrektora łodzianina

skazanego za nadużycia w banku

POZNAŃ, 23.12. (PAT) — W Poznaniu w palmiarni w parku Wilsona targnął się na życie, strzelając do siebie z rewolweru Zenon Zaborowski z Łodzi, b. dyrektor Spółdzielczego Banku Rzemiosła w Poznaniu. Zaborowski został w dn. 15 b. m. skazany przez sąd apelacyjny w Poznaniu na łączną karę 2 lat

i 6 mies. więzienia za nadużycia, popełnione w czasie swego urzędowania w tymże banku i sąd zarządził natychmiastowe jego aresztowanie.

Zarządzenie sądu przekazane zostało władzom policyjnym w Łodzi, gdzie ostatnio zamieszkiwał Zaborowski. Wobec tego, że policja nie znalazła go w jego mieszkaniu w Łodzi, sąd apelacyjny w Poznaniu rozesłał za nim listy gończe.

Stan Zaborowskiego jest ciężki, jednak istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu.



Dlaczego cierpieć i czas matkować?

Przy bólach używa przecież każda rozsądna pani całym po prostu 1-2 tabletki Aspirin'y. Te pomagają.

ASPIRINA

JEST PRODUKTEM KRAJOWYM

Zderzenie pociągu

Zakopane — Warszawa

KRAKÓW, 23. 12. (PAT). — Dnia 22 grudnia o godz. 22.50 pociąg osobowy Zakopane — Warszawa wjechał na stacji Nowy Targ na manewrujący parowóz z 4 wagonami towarowymi.

Skutkiem zderzenia wykoleiły się 3 wagony manewrującego składu i zostały lekko uszkodzone parowozy.

Pociąg z opóźnieniem ruszył w dalszą drogę.

KOSZE GWIAZDKOWE „VIRTUAL” PIOTROWSKA 64

Już wkrótce!

LA GRANDE ILLUSION

Zuchwały oszust pod kluczem Pomocnik kucharza z Poznania podawał się za artystę-malarza

Przed tygodniem do antykwarni WATTENBERGA przy ulicy Piotrkowskiej 117 zgłosił się elegancko ubrany mężczyzna, który przedstawił się za artystę-malarza,

powołał się na liczne referencje i oświadczył, że pragnie na terenie Łodzi sprzedać kilku mecenasom sztuki obrazy znanych malarzy i w tym celu chce w antykwarni wziąć w komis odpo-

wiednie płótna.

Ponieważ przybyły wzbudzał zaufanie,

Wattenberg wręczył mu cztery drogie obrazy olejne znanych artystów, wartości około 2500 zł. Malarz miał po kilku godzinach wrócić z pieniędzmi za sprzedane obrazy. Tymczasem jednak

zniknął bez śladu.

Poszkodowany właściciel antykwarni powiadomił o tym wydział śledczy. III Brygada wdrożyła energiczne dochodzenie. — Wczoraj wywiadowcy tej brygady, na podstawie podanego rysopisu, przy zbiegu ul. Główniej i Piotrkowskiej aresztowali „artystę-malarza”. Okazało się, iż jest to znany polleji oszust, 35-letni CZESŁAW KOKOT, stały mieszkaniec Gdyni. Znalezione przy nim tylko jeden obraz, pędzla Rapackiego.

Jak się okazało, jeden z powierzonych mu obrazów sprzedał w Łodzi znanemu mecenasowi sztuki dr. S. za 150 zł., podczas gdy obraz przedstawiał wartość około 1.000 zł.

Pieniądże przywłaszczył sobie. Następne dwa obrazy, wartości 2.000 zł. Kokot sprzedał za 250 zł. w Pałacu Sztuki w Warszawie i pieniądze również sobie przywłaszczył. Czwarty obraz zamierzał spieniężyć w Łodzi, lecz został aresztowany.

Jak się okazało, Kokot poszukiwany jest za cały szereg oszustw

przez władze prokuratorskie w Poznaniu. Stwierdzono, że nie jest on malarzem, a pracował ostatnio jako pomocnik... kucharza w restauracji w Poznaniu.

Oszust używał również nazwiska „Rajzert” i na obrazach malowanych przez jego kolegę tym nazwiskiem się podpisywał, sprzedając obrazy jako własne dzieła.

Przed kilku dniami Kokot „nabrał” również restaurację „Versailles” w Łodzi, gdzie odmówił zapłacenia rachunku

w kwocie kilkudziesięciu złotych za spożyte kolacje.

Zuchwałego oszusta osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika do dyspozycji władz.

Światowej sławy herbata **LYONSA**

we świętych zbiorów jest do nabycia we wszystkich lepszych składach kolonialnych.

JEN. PRZEDST.

TEOFIL MARZEC
Warszawa, Mazowiecka 5.

30 lat istnienia

gimnazjum
imienia Orzeszkowej

W roku bieżącym upływa 30 lat istnienia pierwszej na terenie b. zaboru rosyjskiego żeńskiej społecznej szkoły polskiej — Gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej w Łodzi.

Komitet organizacyjny, który zawiązał się w celu uczczenia pamięci znakomitej pisarki i 30-letniej pracy instytucji, zawiadamia, że łącznie z uroczystościami jubileuszowymi odbędzie się zjazd koleżeńki. Wszystkie byłe uczennice szkoły proszone są o najszybsze nadsyłanie adresów i zgłaszanie swego udziału na ręce komitetu organizacyjnego w gimnazjum im. Elżby Orzeszkowej, Łódź, Al. Kościuszki 21

40 osób ukarało starostwo W wyniku obławy na przestępców zatrzymano 200 osób

Rok rocznie w okresie świąt wzmaga się liczba występów złodziejskich. Przestępcy korzy stają z masowych wyjazdów mieszkańców z miasta, a co za tym idzie pozostawiania mieszkań bez opieki. Dla zapobieżenia licznym kradzieżom w okresie świąt, wydział śledczy w Łodzi przeprowadził wczorajszej nocy wielką obławę na przestępców.

Obławę kierował nadkomisarz Polak, w otoczeniu kierowników I i II brygady wydziału śledczego komisarzy Kowalczyka i Sokołowskiego.

Przeszukano, szczególnie na Bałutach, wszystkie meliny zdziejskie, podejrzane cukierne, piwiarnie, restauracje i t. p. — W wyniku całonocnej obławy policja zatrzymała około 200 podejrzanych osób, które autami policyjnymi przewieziono zostały do wydziału śledczego.

W toku dochodzenia okazało się, że 40 z pośród zatrzymanych osób mieszka na terenie Łodzi bez meldowania. Doprowadzono więc ich wczoraj do sądu starościńskiego. Wszystkich skazano na 3 dni bez względu na aresztu, z natychmiastowym osadzeniem w wię-

zieniu dla odbycia kary. Poza tym małż. Zofia i Józef Ciupiak (Łagiewnicka 62) za posiadanie narzędzi złodziejskich skazani zostali na 1 miesiąc bezwzględnego aresztu.

Przy otyłości, otłuszczeniu serca lub wątroby, 1/8 szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa z rana, w obiad i na wieczór, dwie godziny przed posiłkiem, jest doskonałym środkiem leczniczym. Zap. się lekarza.

Osobiste

Pp. Władysław Kroh i St. Roman Kubiak wpisani zostali na listę aplikantów adwokackich izby adwokackiej w Warszawie z siedzibą w Łodzi.

WAŻNE DLA PANI DOMU!

DARMO

1 pudełko pasty luksusowej do obuwia „Jaśniejsze Słońce” otrzymuje się przy nabywaniu 1 Kg zaprawy do podłóg „Jaśniejsze Słońce”
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

KINO PALACE

Rewelacyjny program świąteczny!!!

Imponujący wczyn współczesnej kinematografii!

Największy film świata zrealizowany kosztem

30.000.000 lirów

SCYPION

AFRYKAŃSKI



Film odznaczony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji Pierwszą Nagrodą.

Gigantyczny film, ilustrujący rywalizację dwóch wielkich wodzów — SCYPIONA i HANNIBALA.

Brawurowy atak konnicy rzymskiej. — Niewidziana dotąd na ekranie szarża sioni. — Film przewzszający rozmachem realizacji słynnego „SEN-HURA”.

W rolach głównych:

Isa Miranda i Camillo Pilotto

Monumentalny film, ilustrujący płomienną miłość wodzów, żołnierzy i niewolników...

Udział biorą: SCYPION—nieustraszony wódz wojsk rzymskich, HANNIBAL—okrutny wódz wojsk kartagińskich, SOFONISBA—kobieta, za którą szaleli możni Rzymu i Kartaginy, VELLIA—kobieta, która w imię miłości zdolna była do najświętszych poświęceń.

Reżyseria: Carmine Gallone.

W święta o g. 12 i 2

2 poranki **80** gr.
Ceny miejsce od

Passe-partouts i bilety ulgowe nieważne aż do odwołania.

GRAND-KINO

Początek seansów o 12-iej

Ostatnie 2 dni!

W sobotę, 25 go, i w niedzielę 26-go grudnia r. b. nieodwołalnie poraz ostatni.

Jadwiga Smosarska i Eugeniusz Bodo
w filmie ludzkich namiętności, którego akcja odbywa się w Łodzi

SKŁAMAŁAM

W pozost. rol. Znicz, Ziemiński, Wesołowski, Tatar-kiewicz oraz tłumy łodzian, którzy byli obecni przy nakręcaniu powyższego arcydzieła na ulicach naszego miasta. Ceny miejsce niższe.

2 poranki 12 i 2 — **85 gr. i 1.09**

Pozostałe seanse 4. 6. 8. 10 w. 1.09, 1.50 i 2.20

Już w poniedziałek Premiera w Grand-Kinie

wspaniałego filmu erotycznego o wielkiej miłości królowej salonów w Petersburga



Przedziwne kłamstwo NINY PETROWNY

Wielka miłość w życiu kobiety, za którą szaleli mężczyźni całego świata.

W rol. gł. **Isa Miranda i Fernand Gravet**
Reż. W. Turzański

BAR GEDULD
LEGIONÓW 11, tel. 239-39

Wielka zniżka cen!

zawiadania Sz. Gości, iż z dniem dzisiejszym obniża znacznie ceny! **Obiady od 1.- Kolacje (mięsne porcje) od 50 gr.**

Nasza specjalność: zakeski przy bufecie zimne i gorące

Kuchnia pod kier. najlepszych sił fachowych. — P. S. Przyjmujemy samowienia na śluby i bankiety we własnej sali i na mieście.

NOWY WYNALEZEK
Dziennik wekslowy Przychodowo-Rozchodowy

Patent polski
Księga wekslowa o nowym udoskonalonym systemie, opartym na odrębnym notowaniu przychodu i rozchodu weksli, dzięki czemu samoczynnie kontroluje, wykazując ilość i ogólną sumę weksli, znajdujących się w portfelu.

Zakłady Graficzne i Fabryka Ksiąg Handlowych
S. HAMBURSKI, ŁÓDŹ
PIOTRKOWSKA 42 :: TELEF. 210-02 210-04
P. K. O. 601863.

Bóle REUMATYCZNE I ARTRETYCZNE
NAJWIĘCEJ DOKUCZAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY
OSMOGEN GASECKIEGO
MAŚĆ PRZECIWEUMATYCZNA
i PEŁN PRZECIWEUMATYCZNY DO KAPIELI „OSMOGEN”
KOJA TE BOLE.

KURSY, SZYCIA, MIERZENIA KROJU, i MODELOWANIA
LINY KAUFMAN
Sienkiewicza 67 tel. 113-51
Założył na nowy kurs przyłóg Nawrot 67 tel. 113-51 muje kancelarja.

MEBLE NOWOCZESNE
do nowoczesnych mieszkań — projektują i wykonują —
B-cia OREKBUCH PIŁSUDSKIEGO 50
tel. 208-81 — 50
architektura wnętrz
Wykonujemy również meble stylowe.

KWACIARNIA „Prachia” ZAWADZKA 8
wł. Sztajer-Rozensztrauchowa
stale świeże kwiaty krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Gustownie przybrane koszki, wianki ślubne i wieniec jak również dekoracje stołów i wnętrz. Ceny b. przystępne
— TELEF. 122-58 — 8

Założona w roku 1891
Lecznica dla Zwierząt
Mag. Wet. H. WARRIKOFFA
ul. KOPERNIKA 22 Tel. 172-07.
ODDZIAŁY: wewnętrzny i chirurgiczny
SZCZEPNIENIA psów i koni
STRZYŻENIE psów i koni.
Kąpiele psów.
KUCIE KONI, nitowanie kopyt.
Przyjęcia w przychodni od 8-1 i 3-6
Członkowie towarzystwa opieki nad zwierzętami placą ulgowe ceny.

Dr. med. Włodzimierz
Żadziwicz
STOMATOLOG
Chor. i chirurgia jamy ustnej i zębów
Piotrkowska 164 tel. 125-26
przyjmuje od 3-7

Dr. med.
Paulina Lewi
specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Śródmiejska 28
telef. 240-10
przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz

„OLLA” PRES. 2
NIEDOŚCIGNIONE
W JAKOŚCI i PEWNOŚCI
ORYGINALNE TYLKO Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
PATENT FRANC. NR. 290.504
PATENT AMER. NR. 1059.704

Kupujcie z I-go źródła
Wielki wybór:
Wózków dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyscielanych
MATERACY sprężyn.
ŁÓŻEK polowych
w fabrycznym — — składzie „DOBROPOL”
ŁÓŻEK komodowych
WYŹMACZEK marki „Rubber”
LODOWEK
LEZAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

Gabinet Kosmetyki C. Burzyńska
LECZNICZEJ I TOALETOWEJ
Piotrkowska 132, I p. fr. tel. 136-55
Usuwanie wszelkich defektów cery oraz szpeczących włosów.

DR. MED.
I. PIECHOWICZ
Akuszeria i chor. kobiece
wznowił przyjęcia
Śródmiejska 20, tel. 107-79
przyj. od 8-10 i od 3-7 wiecz.

Dyplomowany masażysta
Eliasz Preński
Narutowicza 9, tel. 248-05
Z praktyką w słynnym Warszawskim Szpitalu na Czystem. Wykonuje masaże stosowane w ortopedii, neurologii, artretyzmie, masaż stawowy, odtłuszczający i masaż wibracyjny.

KOMUNIKAT.
Stow. „Kultur-Liga”
urządza w środę dn. 29 grudnia o godz. 8.30 w Teatrze Polskim Ostatnie Ulgowe Przedstawienie komedii p. t. **TESSA**
z Aleksandrem Wegierką
Bilety od 40 gr. już do nabycia w Stow. „Kultur-Liga”, Zachodnia 68, tel. 191-15

DR. MED.
C. J. Prawda
choroby wewnętrzne spec. chor. serca
Zgierska 20, tel. 133-26
przyjm. 5-7.
POWRÓCIŁ

DR. MED.
S. Aronson
CHIRURG
Gdańska 68 tel. 155-29
przyjmuje od 4-8 w.

DOKTOR HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych, kobiecych i seksualnych
Traugutta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp.

DR. MED.
S. LEWIN
CHOR. WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na ul. **Lipowa 6-a**
(Al. 1 Maja 28) Tel. 192-43.
przyjmuje 4-6 wiecz.

Dr. S. CHWAT LARYNGOLOG
(chor. uszu, nosa, gardła i krtani)
przyjm. 1-2 i od 5-7
Piotrkowska 55, tel. 127-76

Dr. SCHWEIG
powrócił

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA
Godz. przyjęć: 8-1, 5-7 po poł.

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Instytut Milibeau
Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuski 41
tel. 204-89

Dr. Jerzy Gotlib
chor. wewnętrzne spec. chor. serca
POWRÓCIŁ
Legionów 9, tel. 260-72
Godz. przyjęć 5-7 pp.

Dr. med.
F. Turyn
chor. wewnętrzne Spec. narządów trawienia
ul. Andrzeja 9, tel. 133-05
Godz. 5-7

DR. MED.
NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w w niedziele i święta od 9-12

Dr. med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielowych
Nawrot 32, front I piętro telefon 213-18.
rejym od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w. W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Kosmetyka lecznicza
Lampa kwarcowa
Al. Kościuski 41
tel. 204-89

DR. JERZY
TENENBAUM
ordynuje przez zimę na **Wiśniewej-Górze**
w pensjonacie sanatoryjnym p. **Fajlowej**

DR. MED.
Z. Datyner
UROLOG
ZACHODNIA 59a
TELEF. 148-95
Przyjmuje od 9-11 r. i od 6-8 w.

DOKTOR
S. Sztyleman
akuszeria i chor. kobiece
przeprowadził się na ul. **6-go Sierpnia 37**, tel. 206-62
przyjmuje od 3-8 wiecz.

Pierwsza Przychodnia
WENEROLOGICZNA
leczenie chor. wenerycznych i skórnych
Zawadzka 1, tel. 122-73
czynna od 8 r. do 9 wiecz.
Porada 3 zł.

KINO TON
Kopernika 16.

Dziś i dni następnych świętujemy program
ZNACHOR najwspanialsza kreacja tytana sceny i ekranu
K. JUNO ZY-STEPOWSKIEGO
w dalsz. rol. gl. Cwiklińska, Barszczewska, Zacharewicz, Gierasiński i Inni
Początek codziennie o g. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12 w poł.
Passe-partout i bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne.

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-9 w

„PRACA”
kursy Zawodowe Zaśkie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Zyd.
Wólczańska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze.
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w g. od 9-13 i 15-19.

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

DANIELLE DARRIEUX
w potężnym arcydziele osnutym na tle zmagania rasy żółtej i białej w walkach o
Następny program: CZAR CYGANERII — MARTA EGGERTH i JAN KIEPURA
Początek w dni powsz. o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł

PORT ARTURA
Bezgraniczna miłość Rosjanina i Japonki. W pozostał. rolach **Adolf Wohlbrück** i **Charles V. ne**
Na pierwszy seans wszystkie miejsca do 31 gr.

PIJ CIE JASNE WYBOROWE MONACHIJSKIE Bawarskie ciemne -- słodkie

SURC. K. ANSTADTA S/A

Wieczne pióra komplety marmurowe w dużym wyborze poleca **JERZY MILL** Piotrkowska 73

Komunalna Kasa Oszczędności

w Tomaszowie-Maz., Tkacka 2, telefon 179

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOSCI BANKOWE

Udziela z nagromadzonych kapitałów, różnego rodzaju kredytów, na dogodnych warunkach. Zalatwia inkaso na wszelkie miejscowości po najniższych stawkach.

PRZYJMUJE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

(książeczki imienne, na okaziciela i za hasłem), zapewniając przy korzystnym oprocentowaniu, PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO I ŚCISŁĄ TAJEMNICĘ.

OSZCZĘDZAJ PRZEZ K.K.O. W TOMASZOWIE - MAZ.!

Do wykończenia domów posadzki, drzwi i okna dostarcza: Przemysł Drzewny „Maksymilian Jakubowicz” S.A.

Żeromskiego 90/92, tel. 115-74, 157-74

Ustawiamy parkany wg. przepisów Wydz. Budow. Zarządu Miejskiego.

LECZNICA Stomatologiczna ZE STAŁYMI ŁÓŻKAMI Dr. med. Sadokierskiego

Chirurgia zębów, szczęk i jamy ustnej
PIOTRKOWSKA 56 TEL. 129-77.
Przychodnia czynna od godz. 9 do 12

DR. MED. JÓZEF SZEPS

chor. wewnętrzne
mieszka obecnie
Piotrkowska 292, tel. 224-13
przyjm. od 2-4 i od 7.30-8.30

Higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.
J. HUPERT I S-ka
Piotrkowska 44, tel. 202-14.

LECZNICA

ze stałymi łóżkami DLA CHORYCH NA
uszy, nos, gardło i drogi oddechowe
Gabinet Rentgena, dla prześwietlań i zdjęć
Piotrkowska 67, tel. 127-81
9-3 i 5.30-8 w. przyjm. Dr. Z. Rakowski
Wezwania na miasto.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych, leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-33
przyjm. od 8-11 rano i 5-3 pp. w niedziele i święta od 9-12 w.



Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „ORT” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuję zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:
Bielźniarstwo i krój, Gorseciarstwo i krój, Krawiectwo damskie i krój, Haft ręczny i maszynowy, Wyrób swetrów i rękawiczek, Tkactwo mechaniczne, Pończosznictwo mechaniczne, Dzierzawstwo mechaniczne, Litografia, Kettlowanie, Skręcanie, Nawijanie.
Kancelaria czynna codziennie od godz. 9-ej rano do 7-ej wieczór.

ZERWUJECIE z przestarzałą księgowością. PRZEJDZIE NA SKRÓCONĄ KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKĄ

Pisze się tylko jeden raz, a otrzymuje się codziennie BILANS. Wszystkie księgi ODPADAJĄ. Każdy BŁĄD odrazu jest WYKAZANY. Zaoszczędza 70% pracy.
Księgowość robocznym metodą przedtkową. Zaprowadzam też inne systemy księgowości. Sporządzam bilanse. Kontroluję księgi handlowe.
O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57
Tel. 166-83.

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07
przyjmuje od 10-12 i 5-7

„FERRUM”

ODLEWIA ŻELAZA I WARSZTATY MECHANICZNE
ŁÓDZ, UL. KILIŃSKIEGO 121. TEL. 218 20

Odlewy żeliwne wysokiej jakości: maszynowe, budowlane, utwardzone, ognio- i kwaso- odporne.

CZĘŚCI MASZYN PRZĘDZALNICZYCH WSZELKA MECHANICZNA OBRÓBKA METALI

Firanki KAPY OBRUSY ręcznej roboty L. WALDMAN

Śródmiejska 22, tel. 18-677
Najnowsze modele stale na składzie

CHORZY NA PŁUCA!

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chrypkę, zaflegmienie płuc oraz kłuszkę, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby dróg oddechowych jest preparat **FAGOSOL**. Fagosol okazał się preparatem, który zmniejsza siłę kaszlu. — Fagosol dostać można we wszystkich aptekach. Skł. gł. apteka H. Fosenstada, Warszawa, Plac Grzybowski 10.

Dr. med. M. RUNDSTEIN

AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
przyjm. od 8-10 i 4-8 wiecz.

Dr. BRAUN

ul. Cegielniana 4
Telefon 100-57
spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz. niedziele i święta od 9-1

Dr. med. H. GUTSZTADT

Akuszer-Ginekolog
Zachodnia 66, tel. 129-52
przyjmuje od 8-10 i od 5-7 w.

Dr. med. HELLER

Spec. chorób wenerycznych, moczopielowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8-11 i 4-8 wiecz. w niedziele i święta od 10-1 pp.

MIMAR

Instytut kosmetyki lekarskiej i Fizjologicznej Terapii
Szkoła Masażu leczniczego i Kosmetyki
Sienkiewicza 37 tel. 122-09

GABINET KOSMETYCZNY dla PAŃ I PANÓW
Instytut de Beaute
Szkoła Kosmetyczna **Anny Rydel**
Piotrkowska 92, tel. 192-92
zaw. przez Wł. Państw. — Wszelkie zabiegi najnowszej racjonalnej kosmetyki, indywidualnie stosowane są pociągają przedwczesnemu starzeniu, sprzyjają zachowaniu uroku, młodości i piękna. Usuwanie owłosienia bezpowrotnie
Porady bezpłatne

LEKARZ - DENTYSTA
Helena Halpern
NARUTOWICZA 2
TEL. 170-96
Godz. przyjęć: od 11-2 i 4-7.

Dr. J. Nadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10-12 i od 4-8 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

KINO - TEATR
URANIA
(dawniej „CZARY”) Cegielniana 2

CORSO
Początek seansów o g. 4-ej, w soboty i niedziele o g. 12-ej
Ceny od 50 gr.

DZIEWIĘĆ PRZEDWISNIE

Żeromskiego 74/76, tel. 129-88.

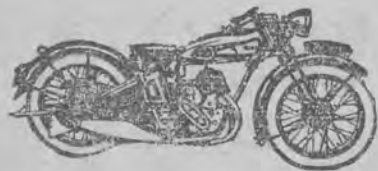
Wielki świąteczny program

I. — Najbardziej emocjonujący film sezonu p. t. **MAGICZNY KLUCZ** w rol. gł. **Borys Karloff**
UWAGA! Wielkie przedst. Sylwestrowe połączone z występami wybitnych sił artystycznych. Dalsze szczegóły podamy wkrótce

— II. — Przyjaźń, która przetrwała chłód, biedę, prześladowania... przyjaciół dzieci ulicy **DZIECI ULICY** w rol. gł. **Fredie BARTHOLOMEW, Jackie COOPER**
Początek codz. o g. 4-ej, w soboty, niedz. i święta o g. 11

Dziś i dni następnych! — Wielki program świąteczny! — Poraz pierwszy w Łodzi
Tarzan i zielona Bogini
W roli gł. **Herman Brix** — wszechświatowej sławy champion olimpijski. — Film dla wszystkich. — Niebawem nadprogram.

Dziś i dni następnych! szlakerowy obraz produkcji polskiej
Następny program: „Pan Redaktor szaleje” z Marią Bogdą, Adamem Brodziszem i Sielańskim w rol. gł.
Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 groszy, w niedziele i święta nieważne.
Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 12.
w doborowej obsadzie osób humoru sceny polskiej, a mianowicie: **Cwiklińskiej, Sielańskiego i Grabowskiego**



Uwaga P.T. Motocykliści!

Zapraszamy na demonstrację nadesłanych już motocykli nowych modeli 1938 roku

Norton, Calthorpe, New-Imperial, A. J. S., Royal-Enfield, Panther, Triumph i Puch oraz słynnych dwuosobowych setek (wolne od podatku i prawa jazdy) Excelsior i Baker.
Ceny przystępne. Zamiana motocykli używanych na nowe. Dogodne warunki spłaty.
Przedstawicielstwo: **Berson-Semperit, Łódź, Narutowicza 16, tel. 140-59**
Wyłączna sprzedaż opon samochodowych, motocyklowych SEMPERIT

O. WEILBACH

Łódź, Targowa 55, tel. 233-29

ZAKŁAD MECHANICZNY TOKARSKO - DRZEWNY. — KOŁODZIEJSKI.
Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drzewnym: STOLARSKO-BUDOWLANYM I MEBLOWYM. Karoserie samochodowe najnowszych systemów, wozy dętkowe, toczenie drzewne wszelkich rodzajów, roboty kołodziejskie nowe i reperacje. Wykonanie terminowe. — Własna kuźnia i lakiernia na miejscu.
Ceny przystępne.

Zimnych mieszkań niema! gdy DRZWI i OKNA

są uszczelnione specjalnym filcem (wyłącznie posiadany) A. FRYDENZONA. Ceny obecnie niższe.
Dzwonić 173-57.

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY



PSZCZOŁKA

Stosuje się PRZECIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

LEKARZ - DENTYSTA

T. Sztaflerowa

przeprowadziła się na ul. Pomorską 6
Telefon 215-97

LEKARZ STOMATOLOG

JÓZEF RICK

CHOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ
POŁUDNIOWA 9
Przyjmuje 9-1 i 3-7. Tel. 132-64.

Zakład Stolarski W. MUSZALSKI

ZOSTAŁ PRZENIESIONY na ul. Piotrkowską 112.
Przyjmuje zamówienia na roboty meblowe, sklepowe itp. Specjalność: restaurowanie mebli antycznych.

DO WYNAJĘCIA elegancko umeblowany pokój dla solidnego pana. Pierackiego (dawn. Ewangielicka) nr. 9, tel. 127-20.

RÓŻNE lokale ze sklepami do wynajęcia. Wiadomość: tel. 136-17.

LUKSUSOWE mieszkania 2, 3-pokojowe, kuchniami, hollami, centralnym ogrzewaniem oraz pokoje pojedyncze. Anstadta 3. Do obejrzenia od 11-2 24-3

STERLINGA 17. W nowowbudowanym domu do wynajęcia 3-pokojowe mieszkania z centralnym ogrzewaniem. Informacje na miejscu.

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem do oddania nie drogo. Al. I Maja 40, m. 11.

DO WYNAJĘCIA frontowy 2-okienny ładnie umeblowany pokój dla pana w centrum miasta. Dzwonić: 234-52.

DO ODDANIA pokój słoneczny, ładnie umeblowany z niekrepującym wejściem, z wygodami. Południowa 25, lewy front, m. 11.

DO WYNAJĘCIA sklep oraz sklep z pokojem, kuchnią i wszelkimi wygodami przy ul. POW 5, od zaraz. Wiadomość u dozorczy.

MICHELIN

chroni Pański samochód od poślizgnięcia na drogach błotnych i zaśnieżonych

P. enumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odosobienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

URSY ZAWODOWE

KROJU SZYCIA I ODELOWANIA DAMSKIEGO I DZIECIĘNIEGO

Prof. P. SZEJNFINKIEL — ŁÓDŹ, ALEJA I-go MAJA 20
SPECJALNY KURS przygotowawczy do egzaminów w Izbie Rzemieślniczej. Opłata przystępna. Prospekty bezpł.

Wielki świąteczny program

Po raz pierwszy w Łodzi

STAN OLIVER LAUREL HARDY



KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

W I i II święto pocz. o g. 12

JEJ OBRONCY

Passepartout i bilety ulgowe nieważne

KINO TEATR MIRAZ 11 LISTOPADA 16

W I i II święto pocz. o g. 12

Wielki świąteczny program

Wspaniała polska komedia p. t.

Pani Minister tańczy

w rol. gł. Pola Mankiewiczówna, A. Żabczyński, S. Sielański, J. Orwid, M. Znicz i inni

PRYWATNE KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE

I. MANTINBANDA w Łodzi

UL. PRZEJAZD 12, TELEFON 157-91

WYKŁADY w następnym półroczu rozpoczną się 17-GO STYCZNIA 1938 ROKU o godz. 7 wiecz.
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów codziennie od 11-1 pop. 1 od 4-8 wiecz.

KIEROWNIK KURSÓW: I. MANTINBAND.

DOKTOR KLINGER

spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)

Andrzeja 2, tel. 132-28

Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w w niedzielę i święta od 10-12

Dr. med. E. Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych

Begielniana 11, tel. 238-02

Przyjmuje od 8-12, 4-9 w w niedz. i święta od 9 do 1 po po 1

Do akt. Nr. Km. 1122 | VI | 37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 25 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 29 grudnia 1937 roku o g. 12 w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 11 u Abr. Chimowicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 65 szt. płaszczy damskich oszacowanych na łączną sumę zł. 975 — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 7.12.1937 r. Komornik: (-) Z. Dzieran

Sprawa f-my „Polmin” p-ko Edwardowi Schwartzowi
OKAZJA GWIAZDKOWA! Nowa maszyna do prania firmy „Junkers”, rozłączyste rogi jelenie i kasa ogniotrwała tania do sprzedania. Telefon 163-50.

Do akt. Nr. Km. 1888 | 37/VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1937 r. o godz. 15 w Łodzi, przy ul. Pomorskiej 137, u Edwarda Schwartza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do napędu mechanicznego t. zw. szarpacza, oraz części maszyny do napędu mechanicznego t. zw. szarpacza oszacowanych na łączną sumę zł. 750 — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 7.12.1937 r. Komornik: (-) Z. Dzieran

Sprawa f-my „Polmin” p-ko Edwardowi Schwartzowi
DR. MED. E. Weinbergowa Spec. chor. oczu powróciła Legionów 3, telefon 172-20

Do akt. Nr. Km. VII/2173/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. VII, Władysław Zaziemski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Magi-strackiej 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1937 o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej 65 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: auto osobowe oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000 — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dnia 15 grudnia 1937 r. Komornik: (-) Władysław Zaziemski

Sprawa Gustawa Ende p-ko Leonowi Wójcikowi i Józefowi Urbańskiemu.

Szkieł • Rysunki i Rekluze
Klisze
do reklam gazety
Wykonano
— Poligrafia —
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 101/101A, 157-58

Nie należy lekceważyć sobie IDZIE O ŻYCIE!

ryzyka zarzucania samochodu HURTOWNIA opon wszelkich marek i części zamiennych
Polski Fiat — Chevrolet — Ford
JOACHIM GERSON, Narutowicza 16, wejście z ul. Piłsudskiego
Telefony: 128-30 i 128-31

Ugłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w teście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

„Głos Betleemski”

ilustrowana tygodniowa

Dzisiejszy numer

„REWII”

zawiera następujące artykuły:
J. K. Urbach: Gdy powstanie u-
marło.
Karol Tschuppik: Dymisja Luden-
dorfa.
Artur Rundt: Historia historii wi-
gilijnej.
Franciszek Molnar: Tania gwiazd-
ka.
Adorian Stella: Zagadnienia
gwiazdkowe.
Mgr. Maria Brysk-Reisfeldowa:
Dziecko w wieku dojrzewania.
Jules Romains: Mały Ludwik za-
rabia.
Klaus Mann: Śmierć Ludwika II
Jean Courthis: Księżniczka stu
przygód.
L. Rosenthal: Miasto obłąkanych.
Harrison Forman: Książę piekła.
J. Wechsberg: To jest Batawia!
H. Boenisch: Wesele w kraju zo-
rzy północnej.
Andrew Guerny: Ucieczka z
Cayenne.

Nr. 52. Specjalny dodatek „GŁOSU PORANNEGO” z dnia 24-go grudnia 1937 r.

W DNIU RADOŚCI I POJEDNANIA

Wojujący nacjonalizm w oczach katolików

W swoim czasie prof. Pere tatkowicz z Poznania zwrócił się do szeregu najwybitniejszych przedstawicieli świata katolickiego z prośbą o wyrażenie opinii na temat zagadnienia stosunku nacjonalizmu do katolicyzmu. Z otrzymanych odpowiedzi cytujemy poniżej fragmenty, uważając je za niezwykle doniosłe i nie wymagające żadnych komentarzy.

(REDAKCJA).

Jan Chollet arcybiskup w Cambrai

...Że nacjonalizm może być prawdziwy i uprawniony, wywnioskować możemy z faktu, iż istniał przed Chrystusem nacjonalizm zorganizowany, poniekąd Boży, a więc prawdziwy i dobry: to jest nacjonalizm żydowski. Naród żydowski został wybrany przez Boga, otoczony Jego opieką, zorganizowany przez Niego. Jego konstytucja polityczna, jako teokratyczna, nosiła charakter religijny. Zaprawdę Bóg żydowski był też Bogiem wszystkich innych narodów, lecz bez szkody dla rządów ogólnych nad światem Bóg stworzył i podtrzymywał naród żydowski dla specjalnej jego misji, której celem było utrzymanie pierwotnej religii... posługiwał się poczuciem nacjonalizmu, umacniał go, ażeby w historii naród żydowski stał się symbolem przeznaczenia Mesjasza oraz Kościoła.

...Atoli życie pewnej rasy i jej ideał nie wymagają tego, by za zdroźnie zamykała się w granicach swoich etnicznych, by ignorowała inne narody lub starała się być przez nich ignorowana, jeszcze mniej zaś, by je nienawidziła. We wszystkich rzeczach ponad odrębnością własną i rodziną góruje pojęcie ludzkości. Wszyscy są synami tego samego Stwórcy, wszyscy są mieszkańcami jednej i tej samej planety.

...Zdarza się również, iż nacjonalisci, których patriotyzm jest doskonały, dążą do niego jednak drogami niesprawiedliwości i gwałtu. Tacy są gwałcicielami prawa moralnego i etyki, gdyż na tym polu, tak jak na każdym innym, cel nie uświęca środków; im piękniejszym i świętszym jest cel, tym uczciwszymi i legalniejszymi powinny być drogi, które do niego prowadzą.

Eugeniusz Ludwik Julien biskup z Arras

...Wszystko byłoby dobrze w tym nowoczesnym systemie państwa bezosobowego a centralizującego, gdyby to państwo, zawsze czujne dla dążeń prawdziwych i tradycyjnych kraju, zachowywało jasne poczucie swego obowiązku i chciało być owym sprawiedli-

wym i rozumnym moderatorem owych różnorodnych dążeń, z których się składa dusza narodu.

Bo jeśli prawdą jest, że aby żyć pełnią życia, naród powinien się coraz bardziej „narażać”, również prawdziwym jest fakt, że rola państwa, narzonego na dwa niebezpieczeństwa, równie groźne dla sprawy publicznej, staje się coraz trudniejszą. Nowoczesny naród, będący owocem długiego urabiania przez historię, nosi w sobie moc, które chociaż nie sprzeczne, niemniej jednak muszą być unormowane, by się wzajemnie nie zwalczały. Przypuśćmy z jednej strony, że rząd nie trzyma ich mocno w rękę i pozwala im różnorodnie się rozwijać i działać bez kontroli; ryzykuje on wówczas, że kraj stanie się pastwą rozłamu i anarchii. Przypuśćmy z drugiej strony, że rząd zamiast być sumiennym organem narodu jako takiego, w najżywniejszych jego przejawach, stał się narzędziem jednego wyłącznie kierunku, kosztem drugiego, pod pretekstem, że ten przedstawia mniejszość, a tembardziej większość głosów. Wówczas pa-

Chaptal biskup sufragan Paryża

...Lecz, gdy polityka wkrada się do pojęć nacjonalistycznych, by z nich zrobić zasadę bezwzględna, bez granic, bez kontroli, wówczas staje się, jak inne bezwzględne zasady polityczne, nie mające równowagi ni miary, jedynie środkiem gnębiącym tyranii i bandytyzmu. Pod pozorem oddania narodowi stanowiska, które mu pozwoli w świecie rozwinąć całą jego wartość i potęgę oraz dojść aż do najwyższego szczytu życiowego rozwoju, którego pragnie etyka nacjonalizmu, usprawiedliwia wszelkie okrucieństwa i uprawnia najgorszą tyranii. Nacjonalizm staje się wówczas herezją, potwornością.

...W rezultacie nacjonalizm jest rzeczą dobrą, gdy się rozwija harmonijnie podług zasad uczciwości i sprawiedliwości. Staje się pierwiastkiem upodlenia i tyranii, gdy przybiera formę polityki, pozbawionej poczucia moralności.

Ludwik le Fur profesor uniwersytetu w Rennes

...Nacjonalizm zatem oznaczać będzie albo dopominanie

się uciśnionych narodów, albo uprawnienie do gnębienia narodów słabszych przez silne, czyli, posuwając do ostateczności, bądź anarchią, bądź despotyzmem.

...Dlatego też narody uciśnione stają się tak łatwo gnębiąciami, skoro tylko mają ku temu sposobność; dzisiejsza Europa przedstawia nam niejednego tego przykład.

O. Henryk Pesch wybitny członek Zakonu Jezuitów

...Formę nacjonalizmu nie chrześcijańskiego spotykamy z łatwością tam, gdzie kilka narodów o różnorodnej cywilizacji żyje złączonych w jednym państwie. Zdarzyć się wówczas może, że żywioł najsilniejszy wymaga dla siebie pierwszeństwa, które członków mniejszości narodowych obniża do roli obywateli drugiego rzędu; że stara się ów żywioł najsilniejszy urzeczywistnić jedność we wnętrzu przez brutalną politykę asymilacyjną, wówczas, kiedy owo zlanie się w jedno może mieć miejsce jedynie na podstawie absolutnej równości; wkońcu, gdy w jawnym przeciwieństwie do doktryny filozofii moralnej i chrześcijańskiej zapoznaje i odmawia prawa przodzonego, które przysługuje każdej narodowości do utrzymania swego języka, swojej od-

rebnej cywilizacji, prawa każdego obywatela danego państwa do zdobycia, posiadania i używania swojej własności. Nic tak nie rozgorycza narodu i jego członków, nic tak nie rozpala nienawiści i nieprzyjaźni, jak to, co się przeciwstawia utrzymaniu charakteru narodowego, przyrodzonego, chronionego przez prawo naturalne.

Albert Apponyi węgierski mąż stanu

...Katolicka doktryna potępia ową przesadę patriotyzmu, właściwą starożytności pogańskiej, która uważała każdego cudzoziemca za „barbarzyńcę” i wyjętego z pod prawa, poucza nas o tym, że zasady moralności chrześcijańskiej odnoszą się zarówno do stosunków między narodami, jak do stosunków pomiędzy jednostkami. Syllabus papieża Piusa IX wyraźnie potępia tezę, według której dozwolonym jest wszystko, co przynosi korzyść ojczyźnie. Nauka Chrystusa głosi prawo miłości bliźniego względem wszystkich bez zastrzeżeń. Jest to więc zarodek internacjonalizmu, sprawiedliwości i miłości chrześcijańskiej, który powinniśmy rozwijać; podjął się tego zresztą bieg wypadków dziejowych.

Ludwik Don Sturzo b. poseł do parlamentu włoskiego

...Teoretyczna zasada nacjonalizmu opiera się na podstawach pogańskich, z etyki sprzecznych, tworząc z podstawy narodu etyczny element oraz najwyższą rację bytu społeczeństwa ludzkiego przez podanie jednostki żelaznym prawom zbiorowej tyranii narodu, celu samego w sobie; znosi równość pochodzenia oraz przeznaczenie ludzi i ludów, rehabilituje siłę i gwałt, z których tworzy przepisy socjalne, stawiając je ponad państwo i ponad ustawy.

...Każdy naród społeczny istnieje przez to, że pochłonięta małe państewka, równoznaczne z gminami, z wolnymi miastami, z samorządami, centrami feudalnymi, ksiąstewkami lub królestwami o lokalnej dynastii. Przez stałe rozszerzenie swych granic, przez udział coraz większy i coraz bardziej bezpośredni, ludzi, kast i klas w rządach publicznych, doszło do ukształtowania współczesnych, demokratycznych państw, u których zrodziło się z pojęciem ludu pojęcie narodowe.



ARTUR RUNDT

HISTORIA HISTORII WIGILIJNEJ

Z pośród trzystu króciutkich nowelek, które napisał amerykański O. Henry, przybyło do nas bardzo wiele, niemal wszystkie, które zniosły transport przez ocean, nie tracąc swego aromatu.

Gdy O. Henry w 1902 r. przybył z Pittsburga do Nowego Jorku, nazwisko jego było jeszcze zupełnie nieznaną wyprawą i redaktorom, a poza tym nie nazywał się jeszcze wtedy O. Henry a tylko poprostu William Sydney Porter. Nowy Jork ożywił jego fantazję, uczynił z nieznanego Portera słynnego na całym świecie O. Henry'ego. A pisarz odwdziaczył się miastu nad Manhattanem, pisząc najpiękniejszą nowelkę nowojorską.

O. Henry mieszkał w Nowym Jorku osiem lat, aż do swojej śmierci. Zawsze ciekawy, jak wszyscy opowiadacze, zawsze gołów przebiec pięćdziesiąt bloków domów mieszkalnych, jeśli chodziło o to, aby zawrzeć znajomość z mixerm w barze, który potrafił coś wesolego opowiedzieć, zawsze nadsłuchujący, czy w parku na ławce, gdy obok dwie nianki opowiadały sobie swoje kłopoty, lub gdy przy kiosku z gazetami dwóch przechodniów dyskutowało na temat zagadnień dnia. Zawsze łaknący materiału, zawsze gotów przyrzec redaktorowi, że dostarczy nowelę „do pojutra”, i zawsze zakłopotany nad arkusikiem papieru nie zapisanego, gdy zjawia się chłopiec redakcyjny po odbiór rękopisu. Czarny robotnik, który w mękach rodzi wesoleść, dzień po dniu w bólach rodzący i produkujący rzeczy, które następnie wyglądają, jakby wytrząśnięty z rękawa.

Oto słynna nowelka „The Gift of the Magi” — historyjka wigilijna „O podarkach trzech mędrców ze Wschodu”.

Historyjka została obstalowana u O. Henry'ego przez jedną z gazet nowojorskich. O. Henry miał już wtedy wielkie nazwisko, więc też jego nowelka miała się ukazać na pierwszej stronie dodatku świątecznego, oczywiście odpowiednio ilustrowana.

O. Henry nie dostarczył na umówiony termin. W redakcji powstało zakłopotanie i niepokój. Polegano na pisarzu, który tym razem wyjątkowo uroczyście przyrzekał, a poza tym oświadczył, że potrzebuje pieniędzy na święta.

Dan Smith, główny rysownik dziennika, ma ilustrować nowelę i nie może zabrać się do pracy, ponieważ nie zna treści rękopisu. Redaktor dodatku posłał go wobec tego na Irving Place 55, do mieszkania pisarza, aby na miejscu poznał fabułę noweli. O. Henry jest, jak zwykle, zrozpaczony. Nie tylko nie napisał jeszcze ani jednego wiersza noweli, ale nawet nie ma najmniejszego pojęcia, co ma się dziać w tej noweli.

— Właśnie miałem zamiar zacząć. A ty wpadasz nagle i przeszkadzasz mi!

— Czy nie mógłbyś mi powiedzieć kilku słów na temat treści? Muszę przecież zrobić rysunek. Już najwyższy czas!

O. Henry przyznaje:

— Dan, ja nawet nie mam wyobrażenia o treści.

— Ale przecież coś musisz wiedzieć! Rysunki muszą iść do druku przed tekstem!

O. Henry milczy przez chwilę, po czym zaczyna mówić:

— Uważaj, Dan, powiem ci, co masz robić. Narysujesz mały, ubogi pokój, prawdziwy tani „umeblowany pokój” ze sto-

lem, dwoma krzesłami, komodą, kufrem i łóżkiem. A na łóżku siedzą obok siebie młody człowiek i dziewczyna, rozmawiając o wigilii. Młodzieniec wyjął właśnie zegarek z kieszeni i bawi się nim, myśląc o czymś. Dziewczyna... ma piękne długie włosy, opadające jej na ramiona i plecy. Oto jest wszystko, Dan, co wiem dotychczas. Ale zobaczysz, że z tego urodzi się historyjka.

To, co z tego powstało, nosi nazwę „The Gift of the Magi” i jest jedną z najszynniejszych nowelek O. Henry'ego, którą pewnego razu przy okazji spróbowałem powtórzyć, nie w postaci tłumaczenia, ale w formie zwięzłego streszczenia.

Oto ekstrakt, który wtedy wyciągnąłem z tej noweli:

Młodzieniec kocha dziewczynę, a oboje są bardzo biedni. Dziewczyna ma przepiękne długie włosy, a młodzieniec posiada jedynie zegarek, który odziedziczył po ojcu.

Nadchodzi wigilia i oboje zastanawiają się, w jaki sposób sprawić sobie nawzajem

największą przyjemność.

Młodzieniec zanosi swój zegarek do handlarza i kupuje za otrzymane pieniądze ozdobny grzebień do jej długich włosów.

Ale dziewczyna kazała sobie obciąć swoje piękne włosy i kupiła swojemu ukochanemu za zdobyte pieniądze łańcuszek do zegarka.

Gdy napisałem to streszczenie, nie miałem przed sobą tekstu nowelki O. Henry'ego i minęło już wiele czasu od chwili, gdy ją czytałem. Nie znałem wtedy również historii, która tę historię wigilijną poprzedziła.

Wtedy byłem z tego streszczenia dość zadowolony, ale dzisiaj uważam, że nie było ono udane, ponieważ oryginał zawiera tyle szczegółów, których podanie w streszczeniu jest niemożliwe, a które jednak są tak charakterystyczne dla twórczości amerykańskiego nowelisty.

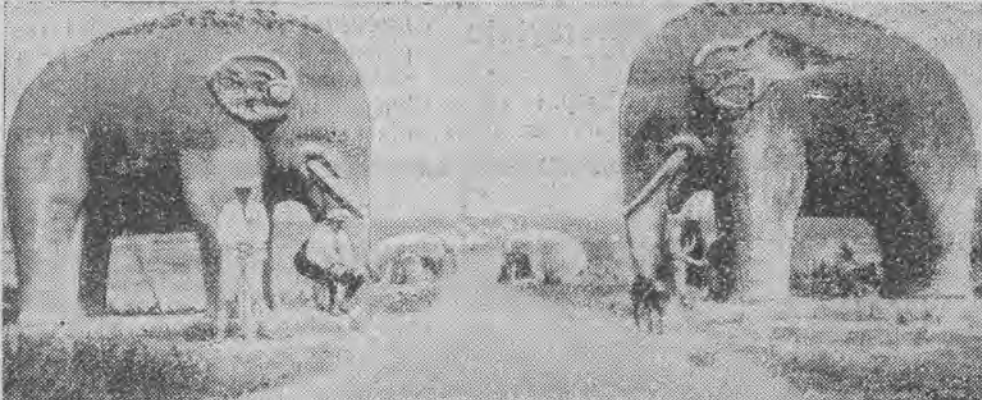
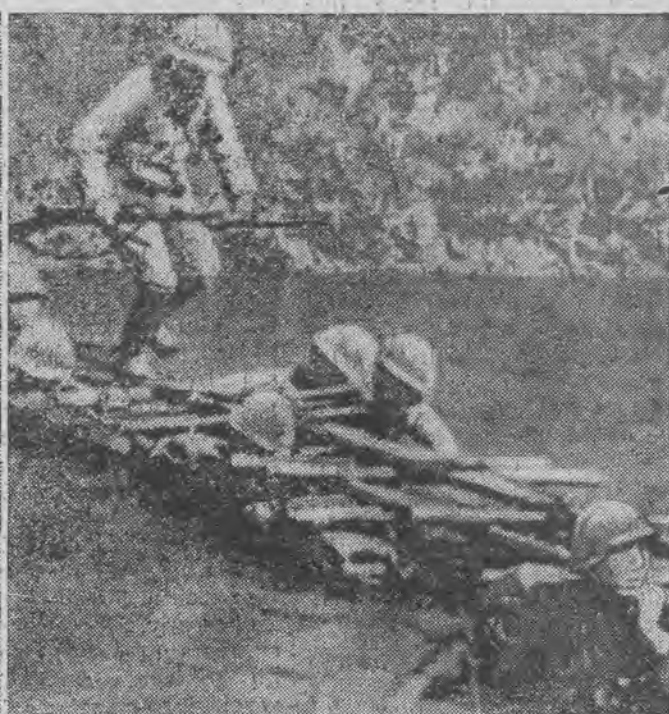
U O. Henry'ego Jim i Della są młodym małżeństwem, mieszkającym w nędznym osmiodolarowym pokoiku, który O. Henry, nie mając jeszcze pojęcia o tre-

sci historyjki, kazał narysować Danowi Smithowi. Wisi tam lusterko, takie wąskie, że tylko bardzo szczupła kobieta może się w nim przejrzeć, a i to częściami, a więc przy zastosowaniu specjalnej techniki. Przed drzwiami znajduje się skrzynka do listów, do której nigdy nie udało się wrzucić listu, nawet gdyby nadszedł, oraz dzwonek elektryczny, z którego jednak żadnej śmiertelnej ręce nie udało by się wydobyć tonu.

Jak opisuje O. Henry, piękno zegarka, który Jim sprzedaje? Mówi on: gdyby król Salomon był portierem w tym domu, w którym mieszkali Jim i Della, Jim zawsze wyjmowałby z kieszeni zegarek, przechodząc obok portiera, a król Salomon za każdym razem błędną by z zadręczenia. A obok piękna włosów Delli, wiszących za okno do suszenia, klejnoty królowej Saby wydawały by się nędzne i matowe, oczywiście gdyby królowa Saba przyszła kiedyś z wizytą do portiera tego domu. Jima zegarek i Delli włosy, rzeczy o tak bezcennej wartości, zostają zmarnowane

na niepotrzebne podarki wigilijne. Niemądrze wybrane podarki, aczkolwiek — tak poucza O. Henry czytelników — trzech mędrców ze Wschodu, którzy z podarkami zbliżyli się do stajenki w Betleem... aczkolwiek tak wyjątkowo mądrzy ludzie byli wynalazcami podarków wigilijnych. Niemądrze wybrane podarki gwiazdkowe, do których nawet nie dodano — nowoczesna forma mądrości — karteczki z napisem: „Zamiana dozwolona”.

Tego wszystkiego brak w streszczeniu, a to jest przecież najprawdziwszy O. Henry: ubóstwo pokoiku, bezcelowa skrzynka do listów, milczący dzwonek, król w roli portiera i wizyta królowej Saby w klejnotach. Już wtedy, na początku bolesnego porodu, gdy O. Henry podawał ilustratorowi szczegóły rysunku — już wtedy pisarz widział to wszystko przed oczyma wyobraźni. — Opuszczenie tego wszystkiego, było by grzechem, niemal fałszerstwem. Bowiem należy do nieodłącznej do dzieła O. Henry'ego, do historii historii wigilijnej.



1. Oddziały japońskie w Chinach najpierw bezlitośnie bombardują wsie i miasta, zabijając dzieci, kobiety i starców bezbronnych, a potem „opiekują” się pozostałą przy życiu ludnością w okupowanych miejscowościach. — 2. Most z ludzi tworzą żołnierze japońscy przez rzeczki i strumienie, aby umożliwić swoim towarzyszącom broui szybką przeprawę. — 3. Góra Purpurowa pod Nankinem, którą zajęli japończycy, jest kluczową pozycją i wobec zdobycia jej droga do miasta stoi dla najeźdźców otworem. — 4. Major Alan Saunders, nowy szef policji w Palestynie, przybył samolotem na lotnisko w Lyddzie. — 5. Czym skorupka za młodu nasiąka... Dzieci japońskie zabawiają się w atak na chińskiego wroga.

Poeci kierują losami świata

Delbos pisywał sonety, a Eden tłumaczył wiersze perskie

Podczas swej podróży przez wschodnią i środkową Europę francuski minister spraw zagranicznych Yvon Delbos korzystał z towarzystwa rozmaitych swoich najbliższych współpracowników. Doniosła rolę, jeśli chodzi o przygotowanie rozmów dyplomatycznych, odegrał 30-letni bardzo elegancki i doskonale prezentujący się pan **ARMAND BERARD**, którego pomysłowe figle młodzieńcze nawet siwo włosie ekscelencje z biurokracyjnej maszyny administracyjnej na Quai d'Orsay pobudzają często do śmiechu. Ale Berard posiada również poważne zajęcia uboczne. Jest on cenionym w świecie naukowym egiptologiem, który doprowadził do mistrzostwa odcyfrowywanie przedhistorycznych papyrusów.

Ten młody attache, który już pomagał przy przygotowaniu konferencji londyńskiej i uważany jest za specjalistę w sprawach małej ententy, nie jest bynajmniej jedynym urzędnikiem ministerstwa spraw zagranicznych, posiadającym zawód poboczny, przekraczający granicę amatorskiej rozrywki.

Jednym z najważniejszych współpracowników Delbosa jest jego towarzysz z lat młodzieńczych profesor biologii **LOGIER**; innym wybitnym doradcą jest znakomity dramaturg **GIRAUDOUX**, którego sztuki „Amfitrion 38”, „Mała wojna w Troi” i „Tessa” przeszły przez sceny niemal wszystkich krajów.

Kolegą w urzędzie Giraudoux jest znany powieściopisarz **PAUL MORAND**, autor „Żywego Buddy” i szeregu innych przebojów, których akcja rozwija się na kosmopolitycznych arenach, poznanych przez autora podczas jego dyplomatycznej kariery. Wreszcie jeden z najwybitniejszych żyjących jeszcze pisarzy francuskich, **PAUL CLAUDEL**, podzielił swoje życie między obowiązki literackie i dyplomatyczne. Był on posłem francuskim w Waszyngtonie, a ostatnio w Brukseli.

Należy jeszcze dodać, że sam minister **DELBOS** był również w swoim czasie poetą. Zanim poświęcił się dziennikarstwu i polityce, współpracował on w wychodzącym w Bordeaux czasopiśmie „Skrzyżowane ognie” i pisywał sonety, których marzycielska treść nawet nie pozwalała przeczuwać dzisiejszego realnego polityka.

Również sir **ROBERT VANSITTART**, zwany „szarą eminencją” angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych, poświęca wolne od pracy godziny poezji, a **ANTHONY EDEN** przełożył w swoim czasie na angielski wiersze perskiego poety Firdusi'ego. Należałoby więc sądzić, że działalność tych panów w polityce zagranicznej powinna być conajmniej tak harmonijna, jak ich utwory poetyckie. A jednak tak nie jest, co widocznie polega na różnicy między poezją i rzeczywistością.

NASZE DZIECI.

— Mam, chcę ci opowiedzieć bajeczkę
— Dobrze, opowiedz kochanie.
— Ale ona jest krótka.
— Nie szkodzi, wysłucham z przyjemnością.
— Słuchaj: był sobie ładny wąż... i ja go stukłem.

Protekcja i polityka w sztuce

Paul Claudel uważa, że literatura współczesna jest skorumpowana

Znakomity pisarz, poeta i dramaturg Paul Claudel, były dyplomata francuski, zażywający obecnie w swoim 70 roku życia zasłużonego odpoczynku, udzielił przed kilkoma dniami prasie francuskiej niezmiernie ciekawego wywiadu. Najcharakterystyczniejszym w wywiadzie tym był bodaj ustęp odnoszący się do **KINEMATOGRAFII**:

— Przekleństwem filmu — powiedział Claudel — jest to, że musi tyle kosztować. Powoduje to

nastawienie filmu na jaknajszerszą publiczność,

a dobrze wiadomo, że prawdziwe dzieła sztuki dostępne są tylko dla nielicznej garstki wybranych. Np. moje utwory przez czterdzieści lat nie miały czytelników, podobnie utwory Rimbauda, Mallarmego i innych.

Film niemy począł już orientować się, wyrabiać swoje własne oblicze. Film mówiony zniszczył to wszystko:

przecież to nie osoby mówią, tylko ekran z rzuconymi nań figu-

rami! Ale cóż! Cała ta młodzież, nie wyłączając moich dzieci, woli dziś film od teatru. Czy mają słusność, czy nie, to trudno wiedzieć; niemniej jest to fakt, z którym trzeba się liczyć.

Dla mnie najpiękniejszym filmem był „Elephant boy”, ponieważ słowo nie odgrywało tam żadnej roli.

Nie mniej sceptyczne są uwagi Claudela na temat **LITERATURY WSPÓLCZESNEJ**:

— Nie sądzę o niej nic dobrego. Zresztą znam ją bardzo mało.

Zgorzkniała jest i skorumpowana.

Pisarze nie czytają, a chcą pisać. Pisać pospiesznie i na gwałt. A o czym? Pisarz potrzebuje kapitału wrażeń, z którego po tym może czerpać. A nasza młodzież? Czy ta cała nauka, robienie dyplomów i t. p. pseudokultura,

to nie strata czasu i zaprzeczanie kapitału twórczego? Ci młodzi, nie czytający nic, a piszący w pośpiechu, podobni są

do cystern, które, nie napelniane wciąż wodą, mürszeją.

Claudel przechodzi na swój ulubiony grunt:

— Jak pan wie, od dziesięciu lat

twórczość moja polega na interpretowaniu biblii.

Przygotowuję dzieło o Apokalipsie. Po tym bardzo długą książkę o Krzyżu i Męce Pańskiej. Wreszcie trzecią rzecz, częściowo już napisaną, „Szpada i zwierciadło” o siedmiu boleściach Matki Boskiej. Będzie to trylogia. Poza tym zajmuję się symboliką drogiego kamienia.

Cała natura jest biblią — jednym symbolem, który należy umieć odcyfrować...

Zapytany o **SZTUKI TEATRALNE**, Claudel mówi:

— Zerwałem z poezją i sceną.

Coprawda, w lutym wystawił operę paryską moją „Joannę d'Arc na stosie”, dramat, w którym przeprowadzam życie dziewicy Orleańskiej od końca do początku w takich skrótach, ja-

kie musiały nasunąć się jej w chwili śmierci. Przecież mówią,

że

kiedy człowiek umiera, wszystko, co przeczył, przesuwają się mu

przed oczami, jak film. Myślę tylko, że jak taśma filmowa puszczona w odwrotnym kierunku...

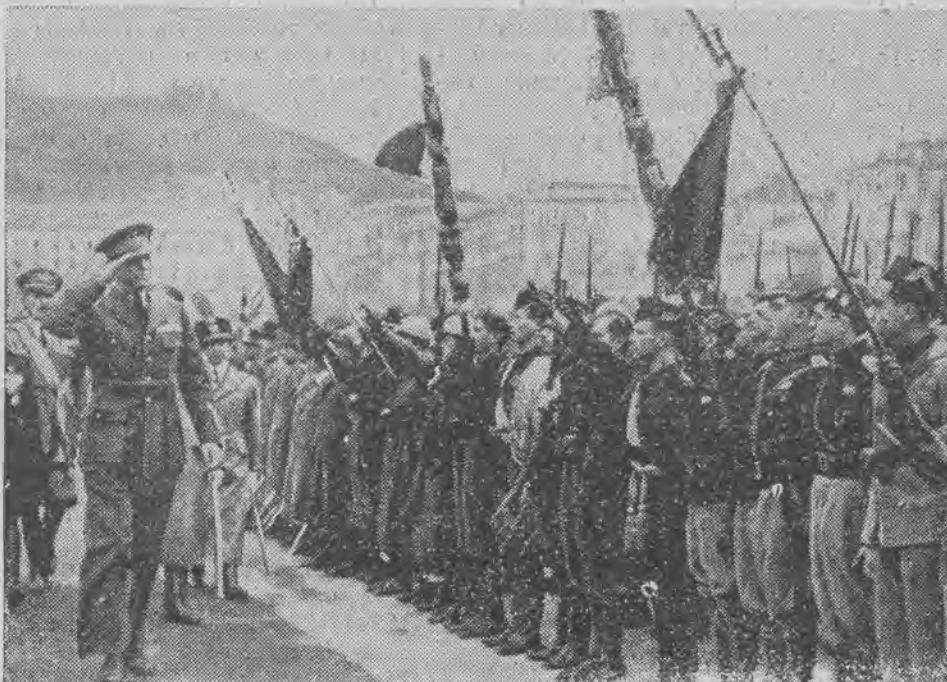
Rozmowa schodzi na **AKADEMIĘ FRANCUSKĄ**:

— Kandydatura moja przepała.

Ale co kosztowały mnie te wizyty akademickie i ile nauczyły! Wiem teraz napewno, że nie zasługi pisarza i wartość jego dzieł decydują o wejściu do grona „Nieśmiertelnych”, ale **względy polityczne i towarzyskie**.

Tak oceniano i moją kandydaturę. To wystarczyło w zupełności: rezygnuję z Akademii! Za to

zabrałem się do kreślenia wspomnień z mojej służby dyplomatycznej: starzy ludzie lubią przypominać sobie piękną przeszłość — zakończył Paul Claudel.



1. Nowy wiekroń Etiopii ks. Aosty odjechał z Neapolu krążownikiem „Zara” do Addis Abeby, żegnany w porcie owacyjnie przez oddziały czarnych koszul. — 2. Reprodukacja plakatu reprezentacyjnego baletu polskiego, występującego obecnie zagranicą (projekt art. Gronowskiego). — 3. Olbrymie powodzie wskutek trwających przeszło tydzień deszczów, nawiedziły okolice Rzymu. — 4. Biała niedźwiedzica i jej potomek czują się doskonale na świeżym śniegu w londyńskim ogrodzie zoologicznym.

Siedmiorakie oblicze Don Juana

Mały podręcznik strategii miłosnej--Meżczyźni, których kobiety muszą się strzec

W popularnym czasopiśmie amerykańskim, jakiś anonimowa autorka opublikowała następujący, zabawny opis „wiecznego kochanka”.

Prawdopodobnie przypuszczacie, że piękna kobieta ma łatwe życie? Mylicie się! Kobieta, która jest tylko trochę ładniejsza od babki diabła, jest narażona na stałe pokusy. Jej uroda jest niebezpieczeństwem, które co chwila jej zagraża. Czy znajduje się w biurze, czy siedzi na koncercie, czy załatwia sprawunki, lub spaceruje — narażona jest stale na zaczepki Don Juanów, którzy wciąż szukają zdobyczy.

Mimo to nie ma powodu do troski o kobiety. Kilka gorzkich doświadczeń i mniejsze, lub większe cierpienia duchowe, wkrótce zaznajamiają nas dokładnie z praktykami miłosnymi męskiego rodu. W gruncie rzeczy panowie stworzenia nie są specjalnie pomysłowi, i w postępowaniu z kobietami taktyka ich jest zwykła taka sama. Wszystko jedno czy bierze się pod uwagę przeszłość, czy teraźniejszość. Meżczyźni zawsze stosują jedną z siedmiu zasadniczych metod, gdy chcą zdobyć kobietę. Przyjrzyjmy się tym metodom.

NIEZROZUMIANY MEŻCZYŻNA.

Strategia nr. 1: Polega ona na szeregu wyznań miłosnych. — Rekwizytami w tym wypadku są westchnienia, zapewnienia i obietnice, łącznie z obietnicą małżeńską. Tę ostatnią najchętniej dają meżczyźni, którzy bądź to przez położenie materialne, bądź to wskutek innych przyczyn, wiedzą z góry, że nie będą mogli się ożenić. Mądra kobieta wysła takiego kawalera tam, gdzie właśnie powinien się on znajdować: to jest tam, gdzie pieprz rośnie.

Strategia nr. 2: Wielbicielem pani jest niezrozumiany meżczyzna. Tą metodą posługują się zwykle żonaci panowie. Szukają oni współczującej duszy. Strzeżcie się, kobiety! Takiego meżczyznę należy jaknajszybciej odesłać na łono rodziny.

Strategia nr. 3: Elegancki kawaler. Meżczyzna, który podarunkami zdobywa łaski damy, jest zawsze niebezpieczny, gdyż zna kobiety. Wie, on, że pierścień lub futro są zawsze mile widziane, podczas gdy większość kobiet śmiertelnie się obrazi, gdy ofiaruje im gotówkę. Tego rodzaju meżczyzna wyraża swą miłość, lub to — co pod tym słowem rozumie — w prezentach. Mówi o uczuciach, nie robi żadnych wyznań, ale z pewnością liczy na wzajemność.

„PRZYJACIEL DUCHOWY”

Strategia nr. 4: Przyjaciel duchowy. Jest on znacznie niebezpieczniejszy, niż powyżej wymieniony typ. Bardzo cierpliwie idzie do celu, i nie spieszy się, bo wie, że jego czas przyjdzie. Początkowo zadowala się funkcją spowiednika, i nawet zgadza się na to, że dama zrasza łzami jego smokingową koszulę. Ramię, które jej podsuwa, umie również obejmować miłostnie. — Wobec takich uwodzicieli kobieta ma bardzo trudne zadanie.

Strategia nr. 5: Filozof. Główną jego bronią jest sztuka przekonywania słownego i potop mglistych idei. Typ ten spotyka się w różnych odmianach. Jedną zbliża się do kobiety, mówiąc np.: „Życie jest przecież krótkie, należy więc wykorzystać

każdą okazję”. Mądra kobieta wie, że tego rodzaju jedyna okazja, zdarza się jej codziennie.

Inną odmianą tego typu jest pięknotuch. Ulubionym jego powiedzeniem jest: „Stara moralność wyszła z mody, a kobieta ma prawo rozporządzać sobą!”

WYRAFINOWANY UWODZICIEL

Strategia nr. 6: Meżczyzna, który pozwala się prosić. Przede wszystkim dąży on do zrzucenia z siebie wszelkiej odpowiedzialności i uniknięcia konsekwencji. Od początku wyznaje otwarcie,

jak bardzo mu się podoba dana kobieta, ale — broń Boże — nie ma on zamiaru jej adorować, bo z tego może wyniknąć jakieś nieszczęście. A więc niech kobieta sama rozstrzygnie, czy ma on odejść, czy pozostać. Naturalnie kobieta zwyciężona taką de-

likatnością, poleci mu zostać. — W ciągu następnych tygodni ten łotr — przykro mi, ale muszę go tak nazwać — prawie nie zmienia swej taktyki, ale w długich rozmowach wciąż zbliża się do swej ofiary. W chwili, gdy ofiara gotowa jest paść w jego ramiona, dostaje on nagle wyrzutów sumienia. Uderza się ze skrzęką w piersi i przysięga, że nigdy nie pokaże się jej na oczy. Ale już przy następnym spotkaniu gra rolę nieszczęśliwego i robi tak melancholijne oczy, że kobieta wzruszona pada mu w objęcia. Osiągnął więc swój cel nie ponosi żadnej odpowiedzialności. Przecież broń się do ostatniej chwili...

Strategia nr. 7: Polega ona na uraczeniu ofiary alkoholem i spiciu jej. Metodę tę stosują tylko głupi brutalni meżczyźni. Taka afery kończy się zwykle skandalem.

Są to metody najbardziej rozpowszechnione. Możliwe, że — w zależności od krajów — wykazują one różne niuansy; zdarza się również, że meżczyźni łączą razem różne rodzaje strategii uwodzicielskiej, — ale w gruncie rzeczy Don Juan reprezentuje powyżej wyliczone typy. Istnieje jeszcze jedna możliwość; stosowana w starożytności i w średniowieczu porwanie. Ale w tych wypadkach, kobieta od pierwszej chwili zda wała sobie sprawę z zamiarów meżczyzny...

KSIEŻNICZKA STU PRZYGÓD

Pretendentka do kurdyjskiego tronu-Tancerka sułtanów i królów
Badaczka grobu Tutankhamena - Amerykańska gwiazda rewiowa-
Bohaterka sztuki teatralnej

Sensacją kół towarzyskich i teatralnych Paryża jest obecnie sztuka, oparta na pełnym niezwykłych przygód życiu kurdyjskiej księżniczki Leili Bederkhan. Anonimową autorką jest sama księżniczka.

Apartament, zajmowany przez księżniczkę Leilę Bederkhan w ogrodowej dzielnicy Passy, przypomina bajkę z Tybicia i jednej nocy. Ściany zdobiją podobizny mumii z kości łe niowej. Po kątach stoją starożytno-egipskie wazy. Wschodnie kobierce, relikwie z Mekki tworzą barwne podłoże starożytnych osobliwości. Całe to otoczenie stanowi ciekawy kontrast z postacią księżniczki pięknej, wysmukłej i pełnej wdzięku. Pomimo surowego przestrzegania islamu Leila Bederkhan jest absolutnie nowoczesną europejską kobietą.

Rece decydują o losie

Uwagę moją przykuły do siebie niezwykle długie, delikatne ręce księżniczki.

— Te ręce — rzekła, uśmiechając się, — zdecydowały o moim losie. Gdy przed kilku laty zapragnęłam zostać tancerką, aby dać poznać europejczykom prawdziwą sztukę Wschodu, którą zrozumiałam dopiero podczas naukowych badań egipskich grobów królewskich, fachowcy oświadczyli mi, że nie można tańczyć, mając tak długie ręce. Na szczęście nie liczyłam się z ich zdaniem i właśnie moim rękoma zawdzięczam powodzenie, a wraz z nim i ukształtowanie się mojego życia. One umożliwiły mi wyjaśnienie europejczykom poezji Wschodu. Rozmowa zesła wkrótce na najnowszą sensację Paryża, na sztukę anonimowego autora „Księżniczka stu przygód”, którą zachwyca się cały Paryż.

— Czy będę grała w tej sztuce sama siebie? Owszem...

Nielatwo było księżniczce zamknąć w pięciu aktach swoje barwne życie. Była jeszcze dzieckiem, gdy zamordowano jej ojca, ostatniego potomka panujących książąt kurdyjskich. Matce udało się uciec z nią do Kairu. Wyrosła w cieniu piramid.

Uplłynęły lata. Leila przybyła z matką do Europy i miała zdobyć w Zurychu maturę. Zamiast do gimnazjum wstąpiła w tajemnicy przed matką do konserwa-

torium i studiowała muzykę i rytmikę. Gdy matka dowiedziała się o tym, zawiozła ją do Lozanny i trzymała w zamknięciu. Dopiero zamach samobójczy córki przez przecięcie sobie żył skłonił matkę do odstąpienia od surowych przepisów islamu. Zezwoliła na wyjazd Leili do Wiednia, gdzie uczyła się tańców.

W grobowcu Tutankhamena

Zaledwie rozpoczęła naukę tańca, gdy wzbudziło się w niej pragnienie zgłębienia historii tej sztuki na wschodzie. Udała się do Egiptu, aby w grobowcu Tutankhamena odnaleźć ślady tajemniczej tancerki faraona. Spędziła na badaniu wiele miesięcy, aż udało się jej wkońcu odtworzyć na podstawie hieroglifów i tablic postać Nephretete i poznać arkana jej sztuki. Udało się po tym do Paryża, aby tu stworzyć placówkę orientalnego tańca. Nie doszła jednak do tego. Zaangażowano ją do Ameryki, gdzie występowała jako gwiazda rewiowa na Broadway.

Wśród sułtanów i szejików

W życiu księżniczki nastąpiła znów zmiana. Pewien szejik arabski, bawiąc w Ameryce, chciał koniecznie, aby popisywała się swą sztuką w jego ojczyźnie. Zawiózł ją do Afryki, gdzie występowała na dworach muzułmańskich władców. Wykonywała tańce religijne w opuszczonych świątyniach. Osiadła wkońcu w Paryżu. Ku wielkiemu jej zdumieniu zjawiła się u niej pewnego dnia kurdyjska delegacja i usiłowała nakłonić ją do powrotu do ojczyzny, aby, jako legalna dziedziczka tronu stanęła na czele rewolucji.

— Pozostałam jednak w Paryżu — mówiła Leila. — Chociaż bowiem jestem kurdyjską królową, stałam się zanadto europejką, aby móc żyć w wschodnich warunkach. Byłam jednak dumna, gdy król Taruk, przed którym tańczyłam podczas jego ostatniego pobytu w Paryżu, rzekł do mnie, nie wiedząc, skąd pochodzę:

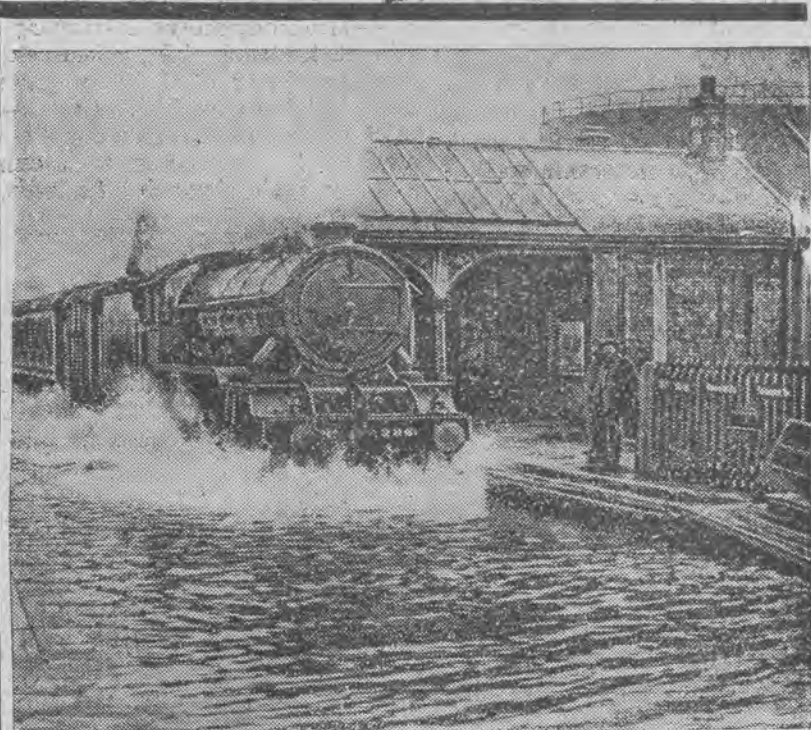
— Tańczy pani tak, jakby Wschód był jej ojczyzną.

Był zdumiony, gdy wymieniłam moje rodowe nazwisko. Za prosił mnie natychmiast do wy-

konania wschodnich tańców podczas uroczystości jego zaślubin, które mają się odbyć na początku przyszłego roku.

Ostatnio szukałam okazji do odegrania przed ludźmi mojego dotychczasowego życia. Przeczytałam mnóstwo egzotycznych sztuk, aż wpadłam na myśl na szkiecowania go o sobie. Ramy szkicu rozszerzały się i ani się spostrzegłam, jak urosł do rozmiarów sztuki, w której spodziewam się zagrać moją pierwszą rolę. Chciałam pozostać w ukryciu jako autorka. Któż jednak może uchodzić za twórcę sztuki malującej niezwykle życie Leil Bederkhan, jak nie ona sama?

Jean Courthils



1. Ekspres Newcastle - Cardiff musiał podczas podróży przez hrabstwo Derbyshire brnąć przez wodę, ponieważ długotrwałe deszcze zatopiły w niektórych miejscach szynę. — 2. Salezycy w południowej Anglii zniszczyli w wielu miejscach połączenia telefoniczne.

Państwowe pupilki

Wizyta u kanadyjskich piecioraczek

Kanada pociąga obecnie tury stów nową osobliwością. Jest nią wizyta u piecioraczek Dionne.

Nikt w Europie nie może mieć wyobrażenia o sympatii, jaką amerykańskie okazują pięciu dziewczętom. Najmniejszy szczegół ich życia notowany jest skrupulatnie przez dzienniki. Wycieczka do Callender stała się punktem kulminacyjnym podróży wypoczynkowej.

W lipcu oglądało piecioraczki 142 tysiące osób. Przeciętnie przybywa w tym celu 3,000 osób dziennie. Można tu widzieć auta ze wszystkich stanów, a nawet z Meksyku. Co jednak najbardziej uderza, to ogólny zachwyty. Nikt nie doznał jeszcze rozczarowania. Przeciwnie wielu uważa, że rzeczywistość przeszła oczekiwania.

Trudno jest istotnie oprzeć się urokowi dziewczątek, które bawią się z całą swobodą, nie wiedząc, że tysiące oczu śledzi z ciekawością ich ruchy.

Callender jest małą miejsciną, leżącą o 150 mil na północ od Toronto. Okolica jest licznie odwiedzana jako letnisko. W zimie jednak odstrasza chłodem. Całe miasteczko stanowi jedną reklamę pod znakiem piecioraczek.

Cudowne kamyki

Z Callender, poczynając od domu doktora Dafoe, pod którego opieką odbyła poród pani Dionne, aż do wioseczki Corbeil, gdzie się dzieci urodziły, ciągnie się nowa ulica, powstała dla wygody turystów, żądnych widoku piecioraczek. Corbeil, jak to wskazuje nazwa, jest osiedlem francuskim. Rodzina Dionne i reszta mieszkańców nie mówiła po angielsku, dopóki nie pojawili się turyści

amerykańscy. Miejscowość pozabawiona jest zupełnie roślinnością. W zimie pokrywa ją śnieg i lód. W lecie wypala słońce. Pomimo to zabudowuje się szybko, dzięki wielkiej atrakcji, jaką stanowią piecioraczki i związany z nimi swoisty przemysł. Wyrastają domy, ogrodzone parcele, zakładają parki. A wszędzie odbywa się ożywiona sprzedaż pocztówek, fotografii i różnych pamiątek z wizerunkami piecioraczek.

Ojciec ich Oliva Dionne otworzył wielki bar, w którym sprzedaje również pocztówki z swoim autografem po 25 centów. Robi świetne interesy. Bez ciekawych gości zabierają po kawy z jego ogródka, spodzie-

wając się z ich pomocą zarządzać swą bezpłodnością.

Zarobki na piecioraczkach

Najbliższą konkurencję handlową napotyka pan Dionne ze strony pan Legres i Lebel, dwóch akuserek, które asystowały doktorowi Dafoe podczas narodzin piecioraczek. Pokazują za opłatą koszt, w którym ułożono noworodków i sprzedają „kolysankę piecioraczek”.

Po drodze z Callender do Corbeil znajduje się budka, której właścicielem jest stryj piecioraczek. Obok budki ustawiono wielki zegar, wskazujący albo godzinę, w pół do dziesiątej, albo w pół do trzeciej. Piecioraczki bowiem można oglądać od w pół do dziesiątej do w pół do jedenastej rano i od w pół do trzeciej do piątej po południu. O tej porze dziewczątka znajdują się na placu zabaw, gdzie można je widzieć bez ich wiedzy.

Rzut oka do raj

O godzinie drugiej uformował się już przed domem państwa Dionne ogonek, sięgający aż na pole. O w pół do trzeciej zjawia się policjant, otwiera drzwiczki w ogrodzeniu i ciekawie zaczynają posuwać się naprzód.

Placyk do zabaw jest niewielkim czworobokiem, dookoła którego biegnie korytarz. W wewnętrznej ścianie znajduje się małe okienko, zasłonięte z zewnątrz siatką z cieniutkiego drutu, przez którą dzieci nie widzą obcych twarzy, lecz same są dokładnie widziane. Odwiedzający kierują się przy wejściu w dwie różne strony i opuszczają korytarz przez drzwi,

położone w stronie przeciwnej do wejścia. Na placu znajdują się wielka kupa piasku, różne zabawki i przyrządy do gry nastyki. Gdy posuwał się korytarzem dwie odważniejsze dziewczynki wspięły się na drabinkę i usiadły, spoglądając tryumfująco na mniej odważne siostrzyczki. Dzień był bardzo gorący. Dzieci były bosa i bez nakrycia na główkach, nosiły krótkie majteczki, każde innej barwy. Ciemne włosy rzucaly miedziany połysk. Drobne ciała były mocno opalone. Dziewczątka różnią się wielkością. Dwoje odznacza się siłą i wzrostem, przekraczającym normalną miarę dzieci w wieku piecioraczek.

Rozbawiona piątka w barwnych majteczkach stanowała za chwytającym obrazek. Dopelniała go młoda ładna wychowawczyni, nie odstępująca dzieci podczas zabawy.

Ojciec nie ma głosu

Piecioraczki chowają się w nader pomyślnych warunkach. Opiekunem ich jest rząd stanu Ontario i ta okoliczność chroni dzieci przed zakusami chciwości.

Pan Dionne nie był zachwycony ograniczeniem jego praw ojcowskich i stosunki pomiędzy nim i rządem były przez pewien czas bardzo napięte. Uległy poprawie, gdy zezwolono mu na otwarcie baru i handlu pamiątkami z Callender.

Piecioraczki posiadają już spory majątek, na który złożyły się dochody z filmu i fotografii. Zasoby rosną szybko i stale. Anna, Cecylia, Emilia, Maria i Iwona Dionne będą stanowią w przyszłości wielce pożądane partie.

Eileen Lewis.

Zima w Kalifornii



przeważa jednak zażywać rozkoszy kąpiel morskich.



1. Dixie Dunbar na czele pocztu sztandarowego akademii marynarki wojennej w Los Angeles. — 2. Nowy typ pończoch lansowany obecnie w Ameryce, nie posiada zupełnie kolan.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ - w firmie -
„ELEKTRODOM”
 PIOTRKOWSKA 115. TEL. 134-42
 RADIOODBIORNIKI, ZYRANDOLE, ŻELAZKA GRZEJNIKI, CZAJNIKI, ODKURZACZE, ŻARÓWKI itp.
 SPRZEDAŻ NA RATY

WSZYSTKO DO PAŃSKIEGO AUTA
 najlepiej obecnie dostarcza
HURTOWNIA wszelkich opon i części zamiennych
JOACHIM GERSON, ŁÓDŹ
 Narutowicza 16, tel. 128-30
 Wejście z ul. Piłsudskiego.

SNIEGOWCE
KALOSZE, OBUWIE sportowe i narciarskie
 w wielkim wyborze po cenach przystępnych poleca firma
J. WINDMAN S-cy
 Łódź, Piotrkowska 35
 Tel. 112-23 Rok zał. 1885

„TRETORN”
 SNIEGOWCE i KALOSZE
 Wylączna sprzedaż:
H. BOY i S-ka
 PIOTRKOWSKA 154

Manekiny krawieckie i wystawowe, po najniższych cenach poleca
B. LEWITANUS
 Łódź, Piotrkowska 28
 tel. 175-12

M. PRAJS
 NARUTOWICZA 34 tel. 129-16
 poleca świeże MASŁO „Pomorskie”, „Opatowskie”, „Lubranieckie”, konserwy, delikatesy, oraz różnego rodzaju WĘDZONE RYBY
 Zamówienia wysyła się telefonicznie.

„AS”
 PYJAMY, SZLAFROKI, BONJOURKI
 „AS”, Piotrkowska 67

Najsolidniejsza robota kuśnierska
Ch. W. Tyger
 Łódź, Piotrkowska 114, tel. 200-67

Przynajmniej jak osły
 Fala strajków w Syrii objęła ostatnio także poganiaczy osłów, którzy protestują szczególnie przeciwko szykanom ze strony związku opieki nad zwierzętami. Poganiacze osłów wydali odezwę, w której domagają się od opinii publicznej, aby się zajęła ich losom przynajmniej w takim stopniu, w jakim związek opieki nad zwierzętami interesuje się losom osłów, które znajdują się w sytuacji mniej godnej pożałowania od swych poganiaczy.

SPRZEDAŻ TOWARÓW BIELIŹNIANYCH firm królowych i zagranicznych
 Wielki wybór popelin deseniowych NA KOSZULE
B. BLACHSZTAIN, ŁÓDŹ
 Piotrkowska 30/32, tel. 264-90.
 Specjalność wyprawy ślubne.

M. LIPSKIER
 CEGIELNIANA 5. — TELEF. 190-46
 poleca:
 WINA własnej wytwórni i zagraniczne, oraz likiery, koniaki, wódki znanych firm po cenach najniższych!

WŁOCZKI -- WEŁNY
 pokazy wzorów
Mon-Tricot
 UL. TRAUĞUTTA 2.
 NAJNOWSZE MODELE

PRACOWNIA SUKIEN
S. Dojczmanowa
 ŁÓDŹ,
 Piotrkowska 114, tel. 200-67

Zapraszamy do
Kawiarni Europejskiej
 Łódź, Piotrkowska 113
 WYBOROWA KAWA PISMA KRAJOWE I ZAGRANICZNE

A. Wiśniewski
 NARUTOWICZA 18.
 NAJWYKWINTNIEJSZY ZAKŁAD KRAWIECKI.

JEDWABIE i WEŁNY
 — NAJTANIEJ SIĘ KUPUJE — w firmie
CH. ELJASZ, ŁÓDŹ
 UL. PIOTRKOWSKA 28.

KOSTKA „HAL”
 daje w ciągu 10 sekund gotową SZKLANKĘ KAWY, KAKAO CZY CZEKOLADY
 Żądajcie wszędzie!

Galanteria i Konfekcja Dziecięca
„DZIDZI”
 ul. H. Zajbertowa i Fr. Poznańska
 — UL. PIOTRKOWSKA 47 —
 WIELKI WYBÓR! TANIE CENY!

KSIAŻE PIĘKIE

przybywa na zgromadzenie tybetańskich czarowników

Poniżej podajemy korespondencję amerykańskiego badacza Azji, Harrisona Formana, który przeżył w Tybecie niezwykle przygodę. (REDAKCJA).

W przebraniu tybetańskiego czarownika udałem się do Świętego Lasu, radży Gomba. Towarzyszący mi stary Szerap był w wielkim strachu. Jeżeli wytopią — staniemy obaj zabici.

O zachodzie słońca przybyliśmy do ogniska, wokół którego siedziało dwudziestu milczących czarowników. Cichutko usiedliśmy w kole, prawie nie zauważeni przez pozostałych. Spozrzegłem, jak mój stary przyjaciel odetchnął z ulgą. Przeglądałem się czarownikowi, siedzącemu obok mnie z prawej strony. — Twarz jego była brzydka i brudna. Długie, czarne, skołtunione włosy wyglądały tak, jakby się w nich roilo od drobnych stworzonek. Jego oczy bez wyrazu patrzyły intensywnie w przestrzeń, wyglądał, jak człowiek w transie.

On i jego towarzysze byli wyznawcami bonizmu, nauki pogańskiej, która w Tybecie panuje dawniej, niż buddyzm. Buddy stwórczy lamowie są pośrednikami między laikami i dobrymi bóstwami; „nukhwasowie“ bonizmu usposabiają dobrze złych bogów. Przybyłem tutaj, aby zobaczyć, jak materializują się piekielne bóstwa.

Powiał wiatr, jak zwiastun tych, którzy mają się zjawić. — Tylko ja, sceptyk, byłem pewien że się nie zjawia.

Następnie z poza drzew pojawił się wysoki mężczyzna o wyrazistej twarzy i wszedł na wielki blok skalny. Był to — Druh Szim, wielki czarownik. Przykucał na skale i spojrzał na nas w milczeniu; miało się wrażenie, że nic nie ujdzie jego przenikliwym oczom. Zauważyłem, że na kamieniu, po prawej stronie od niego, leżała kość ludzka, a z lewej — czaszka.

Jakby na znak, czarownicy rozpoczęli kiwać się naprzód i w tył, i powtarzali trzykrotnie słowo:

— Yamantaka! Yamantaka! Yamantaka!

Było to zaklęcie księcia piekieł, samego Yama.

Po trzecim powtórzeniu wielki czarownik podniósł kość ludzką do ust. Zabrzmiał smętny głos, jak z rogu. Następnie ułonił on w górę czaszkę. Stary Szerap objaśnił mi zgóry sens

tych uroczystości. W czasie była krew ludzka, którą wypił wielki czarownik.

Gdy odstawił swoją „czarę“, czarownicy rozpoczęli znów powtarzać:

— Yamantaka! Yamantaka! Znów zabrzmiała trąbka z ko-

dotychczas jest to tylko zwykła i prosta sztuka hipnotyzerska!

Poruszyłem się, i spojrzałem wokół. Niepojęte coś było napewno w tym tybetańskim lesie świętym. Jakieś niewidzialne ręce sięgnęły po mnie i objęły mnie w posiadanie. Broniłem się przeciwko temu, a naukowiec, tkwiący we mnie, szukał jakiegoś wyjaśnienia.

Całą siłą starałem się nie ulec jego woli. Walczyłem uporcie, ale moje myśli stawały się mętne. Monotonne mruczenie nukhwasów przeszło w crescendo, które przenikało do krwi i duszy:

— Yamantaka! Yamantaka! Yamantaka!

Krąg zaklinaczy diabła kiwał się od przodu do tyłu i od tyłu do przodu. Przyśpiew nabierał coraz większej mocy. Zacząłem myśleć o tym, co tu zobaczę, według opowiadań starego Szerapa Yama, król piekieł, i jego podwładni: diabły i demony.

Nie wiem, co rzeczywiście widziały moje oczy. Wiem tylko, co mi się zdaje, że widziałem. — Yama, książę piekieł, stał się widoczny. Nie zjawił się z pośród drzew; nie był tybetańczykiem w masce i kostiumie. Nagle zaczął rósć przed moimi oczyma. —

Wszyscy czarownicy w kręgu ujrzeni go w tej samej chwili. — Śpiew ich był coraz dziksz. To nie był sen. Za wielkim czarodziejem i wokół nas widziałem sosny i jodły. Widziałem czarowników, każdą twarz z oddzielną. Specjalnie obejrzałem starego Szerapa, obok mnie, z długimi włosami, zwinietymi w węzeł na tyle głowy. Ale Yama przybył na nasze wołanie! I tak samo, jak nukhwas, wyciągałem najgłębsze tony, i powtarzałem żarliwie:

— Yamantaka!

Przed wszystkim ujrzałem żarzące, wypukłe oczy, patrzące na nas ze złościwością. Z prawej i lewej strony od oczu kłębiły się dziwne chmury; i nagle wykwitły z nich, niby osobliwy kwiat, 34 ramiona Yamy z 34 rękami, z których każda trzymała jakieś narzędzie zniszczenia.

Następnie ukazały się inne głowy, było ich razem dziewięć; otaczały je błękitne płomienie, drgające i tańczące, w których wiły się ręce.

Drzałem. Spojrzałem w bok. Gdy znów skierowałem oczy w tę stronę, sądziłem, że Yamy już nie będzie. Ale był i patrzył na mnie swymi wypukłymi oczyma. Teraz widziałem również jego wielkie, grube wargi i zęby, niepodobne do zębów jakiegokolwiek zwierzęcia.

Yama był tylko początkiem. Inne diabły przybyły znacznie prędzej, niż on. Poznałem demona na powietrza, — którego Szerap nazwał Nguh Rukh, — a który wyglądał, jakby był spletem mężczyzn i kobiet w jakimś kurczowym uścisku. Następnie zjawił się demon głodu; widać było przez skórę kości i żebra. Demon wściekłości ze skurczoną twarzą. Zjawiło się bardzo wielu innych demonów i diabłów, a po tym w wielkim finale Yama rozpoczął swój „danse macabre“. To było najstraszniejsze. Każdy ruch sztych ze wszystkiego, co ludzkie, a jego naszyjnik z czaszek trzeszczały złowieszczo. — Czulem zapach śmierci.

Nagle zauważyłem dziwne napięcie wśród czarodziejów. Demony próbowały zwolnić się z niewidzialnych więzów, a nukhwasowie skoncentrowali swą wolę przeciw nim. Choć wciąż jeszcze mówiłem sobie, że wszystko to polega na jakimś tricku hipnotycznym, zauważyłem, że sam — razem z innymi — kieruję swą wolę przeciwko diabłom. — Jeszcze chwila, a rzuciłbym się na nich, ale Yama i jego satelitów można zwyciężyć tylko siłą ducha.

Byłem teraz tylko nukhwasem między nukhwasami i walczyłem z demonami. Czy ich zwyciężymy? Zdawało się, że minęły wieki, za nim przyszła odpowiedź. Uczucie było bardzo radosne. Yama zaczął blednąć, aż wreszcie zniknął. Z kolei zniknęły demony, a po tym i diabły, aż wreszcie zostaliśmy sami, czarodzieje i pośrodku Druh Szim na skale.

Nie patrzałem na innych. — Drzałem na całym ciele, dopóki ostatni czarodziej nie zniknął w ciemnym lesie. Tylko stary Szerap został przy mnie.

— A w co wierzysz teraz? — zapytał.

— Mój przyjacielu, — odparłem, — nie wiem sam. Myślę, że widziałem Yama i jego diabłów...

Co będę myślał o tym jutro, nie mam pojęcia. —

Nie wierzę dziś w te rzeczy, ale nie mogę o nich zapomnieć. Patrzyłem wówczas w mrocznym, tybetańskim lesie na rzeczy niepojęte!

Harrison Forman.

EMULSJA TRANOWA
WYROBU FIRMY
SCOTT
& BOWNE
kapobiega krzywicy i kotrom

ści ludzkiej, znów Druh Szim pił z czaszki. Czarownicy kiwali się coraz gwałtowniej.

— Yamantaka! Yamantaka! Yamantaka!

Krwawałem się i śpiewałem razem z nimi. I wówczas coś we mnie wstąpiło — w moją krew. Nie wiem co, ale coś było. Byłem coraz mniejszym sceptykiem, coraz bardziej czułem się tybetańskim czarownikiem, którego udawałem. Odczułem to i zacząłem się buntować. Nie pozwoliłem się zahipnotyzować, a bym zobaczył rzeczy, które mój rozsądek uważa za niemożliwe. Wiedziałem, że hipnotyzm zaczyna na mnie działać, ale co to za rodzaj hipnotyzmu miał miejsce tutaj, w świętym gaju? Hipnotyzm zbiorowy? Czy wszyscy mieliśmy zobaczyć rzeczy, które istniały tylko w duszy hipnotyzera? Czy też miała to być auto-sugestia?

Teraz rozpoczęło się głębokie, monotonne mruczenie i stękanie.

— Lepiej nie mogliby wcale rozpocząć, jeżeli chcą kogoś zahipnotyzować, — rzekłem do siebie. — Skąd wiem, że początkowe wzbranianie się Szerapa nie było tylko podstępem, że czarownicy właśnie chcą mnie zahipnotyzować, abym rozniósł po świecie wieść o ich cudach?

Monotonne mruczenie trwało bez przerwy. Opanowało mnie dziwne zmęczenie. Nie, nie pozwolę zrobić ze siebie głupca!

Spojrzałem na głównego czarodzieja przy ołtarzu: poważny, święty człowiek. Zauważyłem, że chce mnie i wszystkich pozostałych ujarzmić spojrzeniem. Walczyłem z nim. Wyraźnie czułem walkę; jakby dusze nasze wyszły z ciał i walczyły nad ogniem.

De Valera



oświadcza zgromadzonym tłumom, że rząd irlandzki polecił swemu posłowi w Rzymie, aby oficjalnie uznał aneksję Abisynii, czego Anglia dotychczas nie uczyniła.

CO KUPIE ŻONIE NA GWIAZDKE

ALEKSANDER
NARUTOWICZA 18
BIŻUTERIA FRANCUSKA, CZESKA I WIEDĘSKA
oras wykwintne przedmioty pöderunków luksusowych
DUŻY WYBÓR PUDERNICZEKI

TOREBKI
DAMSKIE,
parasolki, manicury, nessesery,
walizki i t. p.
A. ZYLBERBERG
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 41
TELEFON 184-04

NO WOOTWORZONA
PERFUMERIA J. RAK
UL. PIOTRKOWSKA 28. TEL. 161-96
— poleca —
wszelkie wyr by perfumeryjne i kosmetyczne
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH!

Kasetki perfumeryjne. Kasetki z przyborami do golenia.
Rozpylacze. — Puderniczki. — Perfumy. — Wody kwiatowe,
oraz wielki wybór kosmetyków
poleca po bardzo przystępnych cenach
PERFUMERIA „KOSMOS”
Łódź, PIOTRKOWSKA 60. Tel. 115-22

Zakład ogrodniczy **J. G. van de Veg**
UL. PIOTRKOWSKA 98
poleca na święta wielki wybór roślin kwitnących
własnej hodowli, oraz cięte kwiaty i wyboru.
Piękne kosze kwiatowe, zestawienia swiąteczne
i dekoracje stołów. — Ceny bardzo przystępne
Przyjmuje zamówienia do wszystkich
miast kuli ziemskiej przez „FLEUROPE”

OBUWIE ELEGANCKIE
i WYGODNE
poleca firma
Ferdinand Kramer
PIOTRKOWSKA 123 i 164. TEL. 228.17
Wielki wybór kaloszy i śniegowców.

WYTWORNE SAMODZIAŁY
DLA PAŃ I PANÓW
„LESZCZKÓW”
Łódź, Piotrkowska 86. Telefon 222-02
PLEDY, KOCE, BURKI — 100% cz. wełny.

APARAT FOTOGRAFICZNY
W FIRMIE
J. MORGENSTERN
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 40. TEL. 120-63

NAJMILSZE GWIAZDKI
Największy wybór BOMBONIER ozdobnych i nowości
jest w Składzie Czekolady
„DOROTEA”
ŚRÓDMIEJSKA 6

Czerwona waza - małżonkiem

Niezwykłe zwyczaje chińskie dotrwały do dnia dzisiejszego

Angielskie piśma doniosły wiadomość o zdarzeniu, którego treść stanowi znakomity temat dla romansu obyczajowego z krainy Dalekiego Wschodu.

W tym czasie kiedy wojska japońskie zbliżały się forsownymi marszami do granic północno-chińskiej prowincji Szansj, do miasta Taiunfu, gdzie mieszkało kilku europejskich inżynierów, przybył pewnego dnia posłaniec, który w imieniu pana swego, wielkiego posiadacza dóbr Lian Pi-Hedun, zapisał, czy są oni w stanie wybudować w możliwie szybkim czasie podziemny schron, któryby mógł stawić czoło pociskom japońskim.

Ponieważ posłaniec kilkakrotnie w trakcie rozmów akcentował, że cena nie gra absolutnie roli, znalazło się dwóch młodych przedsiębiorczych inżynierów, którzy udali się z nim do zagrożonej prowincji.

Po przybyciu na miejsce oświadczono im, że nie będą mogli osobiście rozmawiać z właścicielem dóbr, ponieważ wszystkie sprawy załatwia żona jego. Ona też nadzorowała ich prace, a zaraz na wstępie zaprowadziła ich do komnaty, urządzonej z niebywałym przepychem, zaznaczając, iż w schronie musi być jedna komnata, identycznie urządzona.

Komnata ta, obwieszona od stropu do podłogi dywanami, posiadała coś nakształt nisz, w której królował wielki trón.

Na trón ten wstępowało się po kilkunastu stopniach. Sam fotel tronowy, wyrobiony z jakiegoś egzotycznego drzewa, bogato inkrustowany złotem, zakończony był na oparciu niewielką płaszczyną, na której stała czerwona waza rzadkiej piękności. Pomimo, że obaj inżynierowie mieli tylko małe pojęcie o antykach, już pierwszy rzut oka na wazę powiedział im, że jest to bardzo starożytny sprzęt, o olbrzymiej wartości muzealnej, a choć nie rozumieli, dlaczego ta waza ma królować nad tronem, jed-

nak, znając chińczyków i ich pełną ceremonii etykietę, nie pytali o nic.

W ciągu stosunkowo niedługiego czasu podziemna cytadela została ukończona. Przez cały czas trwała robota, obaj inżynierowie nie widzieli pana domu, aczkolwiek pani Liang kilkakrotnie wspominała, że jej małżonek bardzo interesuje się postępem prac.

Kiedy przyszło do wypłacenia honorarium, pani Liang oświadczyła inżynierom, że muszą poczekać, aż mąż obejrzy wszystko, bo możliwe, że trzeba będzie poczynić jeszcze pewne poprawki.

Anglicy przestali się już dziwić,

ale zdumienie ich osiągnęło punkt kulminacyjny, kiedy następnego dnia ukazała się w schronie pani Liang w towarzystwie dwóch duchownych. Trzymała ona w ręku ową cudowną czerwoną wazę, którą przy zachowaniu wszelkich możliwych ostrożności ustawiła na płaszczynie nad tronem.

Po krótkich modłach przed wazą, duchowni opuścili schron, a pani Liang, wypłaciwszy inżynierom honorarium, pożegnała się serdecznie.

Po przybyciu do Taiunfu nie mogli jednak tak prędko otrząsnąć się z przeżytych wrażeń, tym bardziej, że przysłonięte one były mgłą tajemniczo.

Po długich dociekaniach udało im się wreszcie dowiedzieć co następuje:

W roku 1882 siedzieli przy herbacie generał Szu i rektor pekińskiego uniwersytetu, Liangki. Byli to starzy, serdeczni przyjaciele, ale ich dzisiejsze spotkanie miało zupełnie inny cel, niż przyjacielską pogawędkę.

Żona generała Szu urodziła mianowicie przed kilkoma dniami córeczkę i teraz właśnie generał proponował zaręczenie jej z czterolletnim synkiem rektora.

Ten był zachwycony tym projektem i oświadczył, że daje synowi

200 tysięcy dolarów chińskich posagu.

Zaręczeni nie widzieli się 15 lat. Oboje drżeli przed pierwszym spotkaniem, ale oboje doznali w tym dniu miłego rozczarowania, bowiem podobali się sobie bardzo.

Natychmiast rozpoczęto niebywałe przygotowania do ślubu. Kilka fabryk tkalo najdroższe tkaniny dla szczęśliwej panny młodej, pan młody osobiście doгляdał budowę pałacu z bajki. Ale pewnego dnia spadł z drabiny, łamiąc sobie kręgosłup. Następnego dnia zmarł.

Rozpacz narzeczonej była nie do opisania. Nie mniej rozpaczal ciec narzeczonego, którego ból pogłębiał fakt, że w myśl prawa musiał wypłacić posag w kwocie 200 tysięcy chińskich dolarów przyszłemu małżonkowi swej niedoszłej synowej.

I wówczas zwołał do pomocy co najteższych uczonych, by znaleźli jakąś radę, jakieś wyjście z tej sytuacji.

Jeden z nich, zgrzybiały starzec, który całe życie stawił na badaniu starych ksiąg, oznajmił strapieniemu rektorowi, że w myśl przepisów z przed 2000 lat może on skłonić pannę młodą do poślubienia jakiegos świętego przedmiotu. Przedmiot taki został znaleziony. Była to waza, pochodząca z X stulecia.

Za specjalnym zezwoleniem cesarza odbyły się te zaślubiny młodej, pięknej, pełnej życia 16-letniej dziewczyny z 900-letnią czerwoną wazą.

Rektor Liangki kupił swej synowej wielki majątek ziemski, gdzie osiadła i pędziła pustelniczy żywot obok czerwonej wazy, młoda dziewczyna, nie narzeczona, nie wdowa...

I umysł jej, naszpikowany nadrością i wierzeniami tysiąceletni, nakazał jej wezwać inżynierów, by zbudowali schron przed bombami japońskimi, które zagrażały jej nie życiu, ale całości jej małżonka — czerwonej wazie.



1. Ciekawa opowieść wigilijna. — 2. Choinka pod gołym niebem.

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY

TOREBKI I PARASOLE
najnowsze modele nabyć możesz najtaniej tylko
W WARSZAWSKIEJ FIRMIE
„KAMELEON”
ul. H. Kamusiewicz, Piotrkowska 85

SKŁAD FUTER
L. GRYSZPAN
PIOTRKOWSKA 66, tel. 190-21
Na sezon bieżący nadszedł wielki wybór skórek futrzanych.
Pracownia kuśnierska na miejscu.

Cała Polska pije
słynne ze swej dobroci
wina i miody
firmy
„HALWIN” Łódź
CENTRALA:
PÓLNOCA 10. TELEFON 219-40.
Wielki wybór likierów,
- koniaków i wódek -

W. olin
BOKSLEITNERA
jest lekka, ciepła i nie pogrubia
wylączna sprzedaż
SIEKIEWICZA 79. TEL. 141-79

J. MILLER
Piotrkowska 7, tel. 248-82
MODNE MATERIAŁY
BIELSKIE
DAMSKIE I MĘSKIE

Zakłady Elektromechaniczne
„Farad” Łódź, Śródmiejska 32
telefon 123-19
ZAKRES PRODUKCJI:
Wentylatory każdego typu jednolazowe i trójfazowe
Szliifarki warsztatowe jedno i trójfazowe
Motorki do maszyn do szycia
Elektryczne wiertarki warsztatowe ręczne i na statywach
Elektryczne wiertarki dentystryczne
Reklamy neonowe

R. RITTER
Zakład optyczno chirurgiczny
Piotrkowska 85
POLECA okulary binokle
kompetentna fachowa obsługa

PŁASZCZYKI
oraz PŁASZCZE dla UCZENIC
poleca **DAWIDOWICZ**
PRZEJAZD 14 (dawn. Piotrk. 6)

SPORT
Rowery
oraz artykuły sportu letniego i zimowego
MASZYNY do szycia po cenach najniższych
konfekcja sportowa
Łódzka Centrala Maszyn i Radia oraz Skład Sportowy
S. Krokocki,
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 81

RADIO
Odbiorniki na rok 1937/38 wszystkich typów i marek na raty po
10 zł. miesięcznie.

NA ROK 1938 nadeszły nowości
TAPETY LINOLEUM, CHODNIKI, KOKOSOWE
M. OPOCZYŃSKI PIOTRKOWSKA 88
Wielki wybór. — Niskie ceny.

KWIATY POLECA
„MARYSIN” Łódź
Piotrkowska 76. Tel. 112-26
ul. hodowia w Rudzie
Nagrodzona złotym medalem.

PERFUMY „VIOLET”
Piotrkowska 95. Tel. 158-59
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ preparatów kosmetycznych
ELIZABETH ARDEN
New-York — Londyn

WÓZKI DZIECIĘCE
ŁÓŻKA METALOWE
MATERACE
poleca
Fabryczny skład
J. B. WOŁKOWYSKI
Łódź, Narutowicza 11
Egz. 1896 r.

CUKIERNIA
JÓZEŁ PIĄTKOWSKI
ZIEMIAŃSKA
ŁÓDŹ

„AS” CZYSZI I FARBUIE
garderobę, pierze — bieliznę — oraz fasonuje kapelusze
PIERWSZORZĘDNI I NAJTAŃEJ.
Traugutta 2. Tel. 233-98

Paweł Schönborn
Nawrot 7. Tel. 221-13.
POLECA: Swetry, Pulowery, Reformy, Pończochy, Rekawiczki i t. p.
Tylko z czystej wełny.

ARTYKUŁY GUMOWE
LINOLEUM, Ceraty, Chodniki, Kocowe, Wyżmaczki
HURT DETAL
ALFRED SCHWALM
Łódź, Piotrkowska 150
Tel. 177-86

Karol Kościuszko S-cy
ŁÓDŹ
Piotrkowska 116, tel. 224-72
PIANINA UŻYWANE I NOWE
STROJENIE - REPERACJE - POLITUROWANIE

RESTAURACJA
BAR-BAHUS
NARUTOWICZA 1
Poleca smaczne potrawy.
Napoje wszelkiego rodzaju.
WIECZOREM KONCERT.

